

Krystian Sontowski potrzebuje pomocy, żeby móc kupić protezę nogi **str. 4**



FOT. KMP SŁUPSK

Najlepsze oferty dla oszczędzających – strona 8
Orlen zbuduje port – strona 9

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



www.gp24.pl

Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Nr 243 (4791)

Nakład: 8.890 egz.

Wtorek
18.10.2022

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952022



Rozmowa. Polska swoich interesów na Bałtyku musi bronić sama – mówi Wojciech Lorenz **str. 2**

Zdrowie. Jodek potasu – kto może go użyć i w jakich przypadkach **str. 13**

Samorząd. Bartosz Wiktorczyk zdobył mandat radnego Miastka **str. 3**



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

POMORZEWSTRZĄSAJĄCE ZDARZENIE W SZPITALU W ZDUNOWIE

Pacjent zaatakował lekarza. I zmarł

Mariusz Parkitny
Szczecin

Sekcja zwłok pomoże wyjaśnić powód śmierci mężczyzny, który rzucił się z nożem na dyżurującego medyka. Napastnik zmarł po obezwładnieniu. Śledczy chcą też wiedzieć, skąd wziął ostrze i czy ktoś nakłonił go do przestępstwa.

Do wstrząsających scen doszło w nocy z soboty na niedzielę w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie na oddziale Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej i Transplantacji.

Dyżur na oddziale pełnił dr Jacek A. Jednym z pacjentów był mężczyzna w średnim wieku, który cierpiał na zespół uzależnienia alkoholowego. Ze względu na pobyt w szpitalu nie pił alkoholu. Z nieoficjalnych ustaleń wynika, że w sobotę wieczorem był bardzo pobudzony. Prawdopodobnie to efekt tzw. delirium (majaczenie alkoholowe, towarzyszą mu urojenia, halucynacje, omamy i iluzje - przyp. red.). W pewnym momencie bardzo się zdenerwował. Chwycił nóż i uderzył lekarza w klatkę piersiową. Rana nie okazała się groźna, ale pacjent nadal był bardzo agresywny. Na pomoc lekarzowi przybiegło kilka osób. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w trakcie szamotaniny lub tuż po jej zakończeniu napastnik osłabł. Lekarze zaczęli go reanimować. Przez moment poczuł się lepiej, ale po chwili zmarł.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że pacjent jednego z oddziałów szpitalnych przy użyciu ostrego, niebezpiecznego przedmiotu zaatakował pracownika szpitala. Mężczyzna został obezwładniony, po czym doszło u niego do zatrzymania akcji serca i zmarł. Na miejscu były realizowane czynności z udziałem prokuratora - relacjonuje Alicja Macugowska-Kyszka z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Szpital w Zdunowie, gdzie doszło do ataku na lekarza

Dwa śledztwa

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa Szczecin Prawobrzeże wszczęła dwa śledztwa dotyczące wydarzeń ze szpitala w Zdunowie. Pierwsze dotyczy śmierci pacjenta.

- Postępowanie prowadzone jest pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci - wyjaśnia prokurator.

To standardowa kwalifikacja przyjmowana w podobnych sytuacjach (np. przy samobójstwach). Nie oznacza, że ktoś musiał się przyczynić do śmierci pacjenta. Na wiele wątpliwości odpowie sekcja zwłok.

Drugie postępowanie dotyczy podżegania pacjenta do usiłowania zabójstwa lekarza. To dość zaskakująca informacja, choć nie dla prawników. Prokuratura musiała się zdecydować na takie rozwiązanie, gdyż w sprawie mamy do czynienia z dwoma osobami pokrzywdzonymi: pacjentem, który zmarł, oraz lekarzem, który został przez niego zraniony. Zgodnie z prawem obu spraw nie można prowadzić

w jednym postępowaniu. Stąd osobne śledztwo w sprawie ataku na lekarza. W tym wątku prokuratura chce wyjaśnić, dlaczego pacjent zdecydował się na atak i skąd wziął nóż. Ze względu na to, że napastnik nie żyje, nie można było wszcząć sprawy o usiłowanie zabójstwa. Dlatego skorzystano z przepisu o podżeganiu, który pozwala na ustalenie okoliczności ataku także w przypadku, gdy sprawca zmarł.

- W tym postępowaniu, w którym pokrzywdzonym jest lekarz, biegły oceni, jak poważne były obrażenia pracownika szpitala - dodaje prokurator.

Personel i pacjenci, którzy byli świadkami awantury, dostali propozycje specjalistycznej pomocy.

- Będziemy dążyli do tego, by wyjaśnić wszystkie okoliczności tej sprawy. Dyrekcja szpitala zaproponowała personelowi oraz pacjentom wsparcie psychologiczne - mówi Tomasz Owsik-Kozłowski ze szpitala w Zdunowie.

©P

SŁUPSK

W listopadzie na nowym cmentarzu pojawi się drugi piec do spopielenia zwłok str. 3

Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata z Pomorza

Sześć rodzin z Pomorza odebrało specjalne listy z Izraela. Instytut Jad Waszem informuje, że uhonorował ich za ratowanie Żydów w czasie Holocaustu **str. 4**

Nasz plebiscyt.
Laureaci akcji Mistrzowie Urody odebrali nagrody w Warszawie **str. 5**

Polska. Ilość węgla zgromadzonego w portach sięga około czterech milionów ton - informuje premier **str. 6**

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Ból głowy i chrypka? To może być nowotwór głowy i szyi. ● Czym jest neofobia żywieniowa u dziecka i jakie mogą być jej konsekwencje

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

18 PAŹDZIERNIKA

1558

Król Zygmunt August aktem podpisanym w Warszawie ustanowił pierwsze w Polsce międzynarodowe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Przełożonym poczty król mianował swego dworzanina Prospera Prowanę. Dzień ten uważa się za datę powstania poczty w Polsce.

1907

W Hadze uchwalonych zostało 13 konwencji prawa międzynarodowego, dotyczących między innymi pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, zasad rozpoczęcia wojny czy sposobu traktowania statków handlowych należących do nieprzyjaciela.

1920

Zawieszenie broni w wojnie polsko-bolszewickiej. „Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość” - pisał w rozkazie do polskich żołnierzy Józef Piłsudski.

1922

W Londynie utworzona została rozgłośnia radiowa BBC. Pierwszy program stacja nadała 14 listopada 1922 roku. Był to biuletyn informacyjny czytany przez Arthura Burrowsa.

1954

Przedsiębiorstwo Texas Instruments wprowadziło na rynek pierwsze kieszonkowe radio tranzystorowe. Pierwszy działający tranzystor został skonstruowany 16 grudnia 1947 roku przez Johna Bardeena oraz Waltera Housera Brattaina. Obaj w 1956 roku dostali za ten wynalazek Nagrodę Nobla.

1956

Sowieccy przywódcy przeciwni objęciu władzy w Polsce przez Władysława Gomułkę zażądali od Edwarda Ochaba odroczenia ósmego plenum KC PZPR. W nocy z 18 na 19 października sowieckie wojska z Legnicy i Bornego-Sulinowa skierowały się w stronę Warszawy.

1976

Premiera filmu „Brunet wieczorową porą” w reżyserii Stanisława Barei. Film jest komedią satyryczną, w której główny bohater zostaje uwikłany w bardzo wiele absurdalnych sytuacji.

1981

Generał Wojciech Jaruzelski zastąpił Stanisława Kanię na stanowisku I sekretarza KC PZPR.

Polska swoich interesów na Bałtyku musi bronić sama, musi być gotowa na ewentualne zagrożenia

Wojciech Szczepny
Rozmowa

Z Wojciechem Lorenzem, analitykiem programu Bezpieczeństwo Narodowe w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

Dochodzenia w sprawie eksplozji w gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 prowadzą służby kilku państw. Czy po czasie, który minął, wiemy już coś więcej?

Nie wiemy. Gaz wydobywał się stamtąd przez dłuższy czas, ciśnienie stopniowo spadało, ale na podjęcie działań, które trzeba przeprowadzić, żeby wszystko wyjaśnić, potrzeba więcej czasu. Niemniej nawet ze strony Komisji Europejskiej słychać, że wszystko wskazuje na sabotaż i że za tego rodzaju akcją musiało stać państwo, choć nikt nie wskazuje oficjalnie, jakie. Widać, że działalność w zakresie ochrony infrastruktury pewnych państw wyraźnie się zwiększyła. W niektóre rejony wysyłane są okręty wojenne, ale trzeba zaznaczyć, że aktywność Komisji Europejskiej będzie musiała być w tej sprawie zdecydowanie większa. Trzeba będzie przeprowadzić testy, gdzie są ewentualne słabe punkty. Ursula von der Leyen (przewodnicząca KE - przyp. red) zresztą to jasno zapowiedziała.



Zdarza się, że wejściu tankowców do gazoportu w Świnoujściu towarzyszą nie tylko holowniki i statki zabezpieczenia, ale również okręty wojenne

Nie obawia się pan, że są to puste słowa?

Zazwyczaj kryzys to bardzo dobra okazja do odpowiedzi na pewne pytania. Chodzi o to, żeby wyrzucić presję na polityków po to, aby podjęli konkretne działania dotyczące wzmacniania infrastruktury krytycznej. Oczywiście w ramach funkcjonowania Unii Europejskiej i NATO są podstawy do koordynowania pewnych działań, choć raczej powinniśmy do wywierania lekkiej presji na państwa członkowskie.

Pamiętajmy, że to jest odpowiedzialność poszczególnych krajów. Każde państwo musi odpowiadać za to, jak działa, jak funkcjonuje jego administracja i jaka jest wola polityczna do wdrażania kluczowych decyzji. Poszczególne państwa różnią się tym, w jakim stopniu traktują pewne zagrożenia.

Pańskim zdaniem to oznacza, że Szwedzi i Duńczycy są bardziej zainteresowani wyjaśnieniem spraw eksplozji gazociągów na Bałtyku niż inni?

Rurociągi przebiegają przez strefy ekonomiczne tych państw, więc to one powinny się tym zajmować zgodnie z jurysdykcją prawa międzynarodowego. Np. Polska nie ma tu żadnego powodu, żeby angażować się w dochodzenie. Po prostu nie jesteśmy stroną w tej sprawie. Nie uczestniczyliśmy w budowie gazociągu, politycznie wręcz go bojkotowaliśmy, rurociąg nie przechodzi też przez nasze wody. Tak naprawdę Polska całą sprawą zainteresowana jest pośrednio, choć w związku z uruchomieniem Baltic Pipe musimy brać pod uwagę, że podobne zagrożenie może wystąpić u nas.

Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie, czy basen Morza Bałtyckiego z punktu widzenia Polski jest bezpieczny?

Polska w coraz większym stopniu opiera swoje bezpieczeństwo energetyczne na infrastrukturze morskiej. Mamy przecież gazoport w Świnoujściu czy Baltic Pipe.

Uważa pan, że należy to łączyć bardzo bezpośrednio z zaangażowaniem militarnym?

Oczywiście. Musimy mieć zdolności, które zabezpieczą transport surowców energetycznych do Polski drogą

morską. Nikt za nas tego nie zrobi. Nawet zapewnienie ochrony statkom transportującym gaz, gdyby zaistniała taka sytuacja międzynarodowa i groziłaby im realna możliwość zatopienia, to każdy musi pilnować własnych jednostek. Z artykułu 3. Sojuszu Północnoatlantyckiego jasno wynika, że każdy odpowiada za swoje bezpieczeństwo proporcjonalnie do możliwości obrony własnego terytorium.

Czyli z tego wynika, że Polska ma bronić swojej części Bałtyku sama.

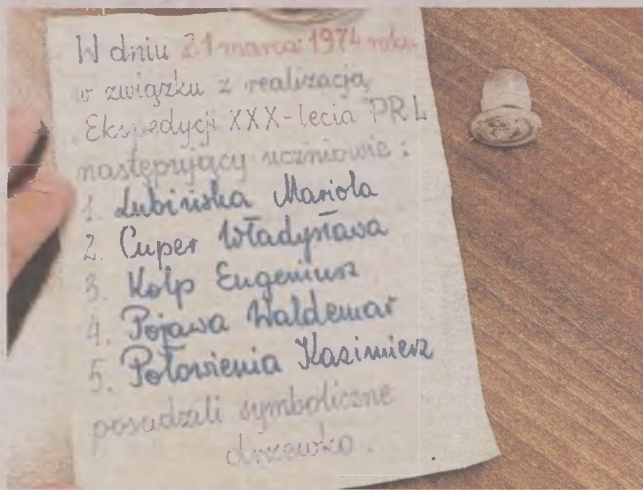
Polska ma bronić swojej części Morza Bałtyckiego sama i proporcjonalnie do swoich możliwości. Powinna mieć wystarczającą liczbę okrętów nawodnych i podwodnych oraz odpowiednie możliwości powietrzne i rozpoznawcze. Członkostwo w NATO daje nam wartość dodaną w postaci pomocy sojuszników w przypadku dużego konfliktu, gdy nasz potencjał nie byłby wystarczający. Natomiast każdy musi robić tyle, ile może. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że jeśli chodzi o rozwój zdolności morskich, to do tej pory nie robiliśmy tego proporcjonalnie. Wydaje się, że ostatnie wydarzenia powinny definitywnie zakończyć debatę, czy Marynarka Wojenna jest nam w ogóle potrzebna. ©

PRAWIE PÓŁ WIEKU PRZELEŻAŁA W ZIEMI BUTELKA Z LISTEM. ZAKOPALI JĄ UCZNIOWIE W PRL

TYLKO DRZEWKA BRAK
Na butelkę z tajemniczą kartką w środku natknął się podczas prac ziemnych Pracownik Zakładu Usług Publicznych w Potęgowie.

Udało się dotrzeć do jednej pięciu osób, które w 1974 roku posadziły 21 marca, czyli w Dniu Wagarowicza, drzewko, przy okazji świętując 30-lecie PRL-u. - List przywołał wspomnienia ze szkolnych czasów - mówi pani Mariola Kapałka. - Szkoda, że jednej osoby nie ma już z nami.

W miejscu znaleziska drzewko nie było...



nasz REGION

Rada miejska w komplecie. Wygrał działacz PiS



Bartosz Wiktorczyk prawdopodobnie dołączy do klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości

Andrzej Gurba
Region

Bartosz Wiktorczyk, student prawa i doradca wicewojewody pomorskiego Mariusza Łuczka, wygrał wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Miastku.

Wybory zostały zorganizowane, bo mandat radnego w okręgu nr 3 (ul. Długa, Marii Konopnickiej 3-11, Józefa Piłsudskiego, Szewska, Juliana Tuwima) zwinął Witold Zajst, który został burmistrzem Miastka. Bartosz Wiktorczyk zdobył w niedzielę 74 głosy. Kolejni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: Michał Zajst - 45, Artur Brodziński - 39, Maciej Batruch - 34, Ryszard Palcat - 12. Frekwencja wyborcza wyniosła około 20 procent.

Wiktorczyk, choć w wyborach startował z własnego komitetu Współpraca i Dialog, jest działaczem Prawa i Sprawiedli-

wości. Zapewne dołączy więc do klubu radnych tego ugrupowania w miasteczkiej radzie. Obecnie klub ten tworzą radni: Szymon Należyty, Przemysław Sztobnicki, Sławomir Hejza.

W 15-osobowej Radzie Miejskiej w Miastku największy klub tworzy Samorządność, która ma siedmiu członków (Tomasz Borowski, Dariusz Zabrocki, Mirosława Szopa, Mirosław Kwaśniewski, Helena Binczyk, Mieczysław Czarnecki, Przemysław Pakuła). Solistami są radni po rozpadzie klubu Wspólnota Samorządowa, który był związany z byłą burmistrz Danutą Karaśkiewicz. Chodzi o Tomasza Śmietanę, Marka Kwaśniewskiego, Jana Basarę, Marka Milewskiego.

Swoich radnych nie ma obecny burmistrz Witold Zajst. W niedzielnych wyborach uzupełniających startował jego brat Michał Zajst, ale musiał uznać wyższość Wiktorczyka.

©©

Dziura w SPP załatwana

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Koniec z darmowym parkowaniem samochodów za kościołem Mariackim. Teraz można zapłacić tam mandat.

Na „dziurę” w strefie płatnego parkowania w centrum Słupska zwróciła uwagę władzom miasta radna Renata Stec. Mowa o wyłożonym kostką brukową ciągu pieszym za kościołem Mariackim. Formalnie nie jest to ulica, więc straż miejska nie mogła wystawiać mandatów

osobom parkującym tam samochody. Auta utrudniały wyjazd z podwórek bloków, kierowcy jeździli po chodniku w stronę ulicy Nowobramskiej i Starego Rynku. Rozjeżdżali też roślinność na deptaku.

Po interwencji radnej prezydent Marek Goliński zapowiedział wprowadzenie tam zmian do końca roku. Już zmienione zostało oznakowanie. Jest to teraz strefa zamieszkania i nie wolno tam parkować. Strażnicy miejscy mogą więc wystawić mandaty osobom, które zostawiają tam samochody. ©©

SŁUPSK

Brawa dla nauczycielek. Są w finale prestiżowego konkursu Dorota Kłos, nauczycielka w II LO, i Milena Ginko z Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych, znalazły się w gronie 10 nauczycieli nominowanych do tytułu „Nauczyciel Pomorza Roku 2022”. Dorota Kłos uczy języka polskiego i etyki. Jest też koordynatorką szkolnego Korpusu Solidarności. Milena Ginko uczy przedmiotów zawodowych. **MARA**



DYŻURNY GŁOSU

Andrzej Gurba
tel. 697770129
Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Po-
bożnego 19 oraz pod adre-
sem poczty elektronicznej
alarm@gp24.pl

Żeby bliskich można było pożegnać bez długiego czekania

Alek Radomski
Słupsk

W ramach rozbudowy cmentarza powiększony ma zostać Dom Pogrzebowy i zamontowany będzie drugi piec kremacyjny. Inwestycja na nowej nekropolii ma skończyć się w połowie przyszłego roku.

Wzrost zapotrzebowania na usługę spopielenia zwłok to główna przyczyna trwających zmian, które obejmują Dom Pogrzebowy przy ul. Zachodniej na Nowym Cmentarzu. Obecnie na kremację w Słupsku trzeba długo czekać albo korzystać z tego typu usług w innych miastach.

- Są kolejki - przyznaje Krzysztof Banach z Przedsiębiorstwa Usług Pogrzebowych Kalla. - Terminy to niekiedy tydzień i więcej. Do Słupska przyjeżdżają też firmy z regionu, a piec jest tylko jeden. Dla porównania Koszalin ma trzy krematoria, jedno miejskie i dwa prywatne.

Tylko w pierwszym półroczu tego roku przekroczona zo-



Na spopielenie zwłok czekać trzeba w Słupsku tydzień, a nawet dłużej

stała w Słupsku liczba 500 kremacji. Zapotrzebowanie jest więc spore. Nie zmieniły tego nawet ostatnie podwyżki za usługę kremacyjną z 750 zł na 950 zł.

W lipcu Zarząd Infrastruktury Miejskiej otworzył oferty w postępowaniu na dostawę dodatkowego pieca, a inwestycja obok zakupu i montażu

obejmuje też rozbudowę Domu Pogrzebowego.

- Hiszpański producent kończy już wykonywanie pieca, który w listopadzie zostanie dostarczony do Słupska - informuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich. - Przed montażem niezbędne jest powiększenie pomieszczeń technicznych

Domu Pogrzebowego. Wykonawca przygotował już zaplecze budowy i roboty budowlane rozpoczną się w najbliższych dniach.

Inwestycja powinna zostać zakończona w drugim kwartale przyszłego roku. Koszt przedsięwzięcia to około dwóch i pół miliona złotych.

©©

AUTOPROMOCJA

**GŁOS
POMORZA**

Środa jest dla zdrowia

gp24.pl

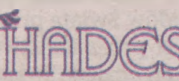
REKLAMA

0110633578

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

REKLAMA

0010642407

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż części nieruchomości (lokalu mieszkalnego) stanowiącej własność miasta Słupska, położonej w Słupsku przy ulicy Henryka Sienkiewicza 1

Przedmiotem przetargu jest lokal mieszkalny nr 6 o pow. użytkowej 29,72 m², położony w budynku przy ul. Henryka Sienkiewicza 1 wraz z udziałem 195/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności części działki gruntu oznaczonej nr 582/1 o powierzchni 892 m² w obrębie 6, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW SL1S/00040806/1.

Cena wywoławcza wynosi 170.000,00 zł, wadium 17.000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości zabudowanej zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2022r. poz. 931).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Mickiewicza” na terenie o funkcji: tereny adaptowanej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami w budowlanymi, usługi: handlu, gastronomii, administracji, turystyki, kultury oraz inne nieuciążliwe (10.4. MWU).

Przetarg odbędzie się w dniu 23.11.2022 r. o godz. 10⁰⁰ w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 17.11.2022 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

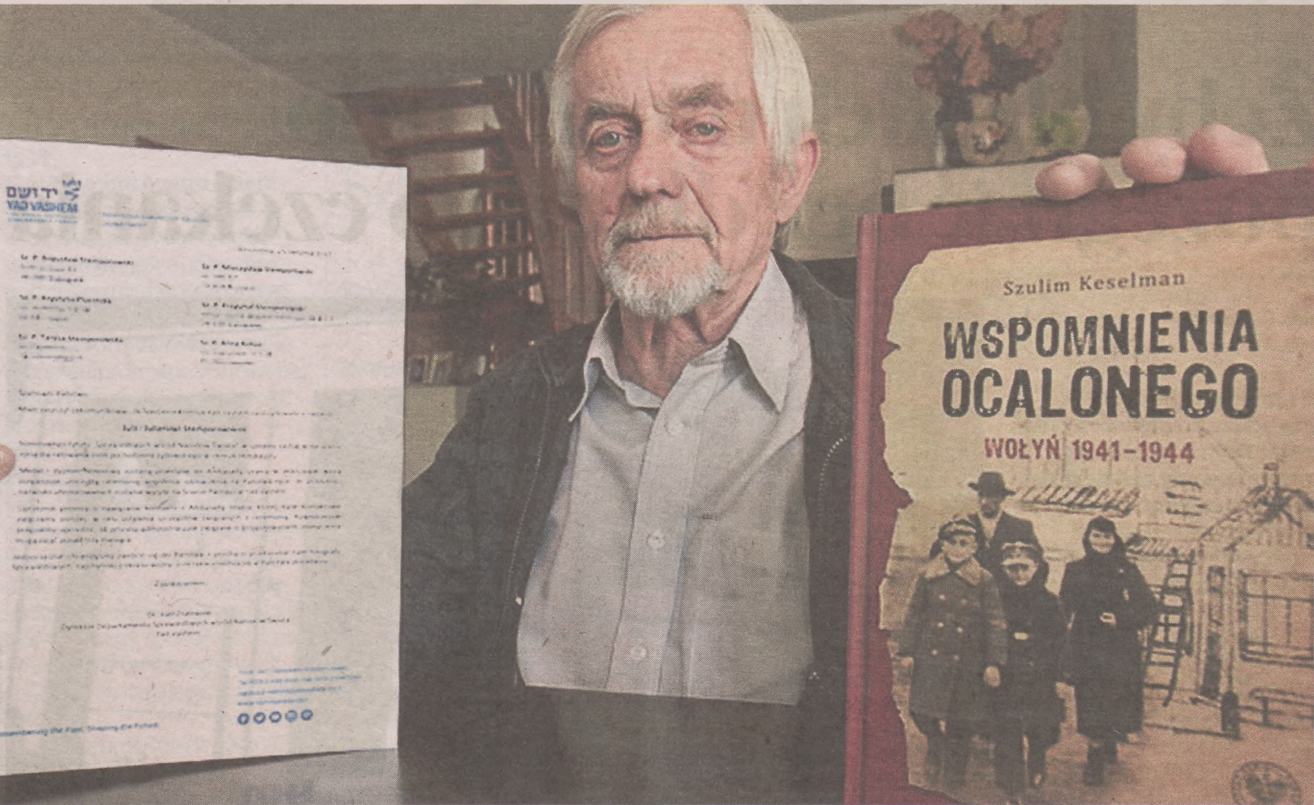
Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 14.11.2022 r. o godz. 10:00.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 224 Urzędu Miejskiego w Słupsku lub telefonicznie 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Byli wielcy. Są Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata



Mieczysław Stemporowski z listem z Jad Waszem i właśnie wydanymi wspomnieniami Szulima Keselmana

Jakub Roszkowski
Koszalin

Julia i Julian Stemporowscy uratowali w czasie Holocaustu nastoletniego Szulima Keselmana. Teraz Izrael im za to dziękuje.

Sześć rodzin - z Koszalina, a także z Pomianowa, Kołobrzegu i Sopotu - odebrało specjalne listy z Izraela. Instytut Jad Waszem informuje w nim, że zdecydował, by uhonorować ich najbliższych tytułem Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Sprawiedliwi to nie-Żydzi, którzy ratowali Żydów w czasie Holocaustu, niejednokrotnie ryzykując własne życie.

„Mamy zaszczyt zakomunikować, że Specjalna Komisja Yad Vashem zdecydowała o nadaniu Julii i Julianowi Stemporowskim honorowego tytułu Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata w uznaniu zasług w narażaniu życia dla ratowania osób pochodzenia żydowskiego w okresie Holocaustu” - zostało napisane w liście, który otrzymał Mieczysław Stemporowski.

W kamieniu po wsze czasy

- Chodzi o mojego nieżyjącego już dziadka Juliana i nieżyjącą babcię Julię - potwierdza Mieczysław Stemporowski, wnuk uhonorowanych, koszalinianin.

List otrzymał kilka dni temu. Ale o tym, że jego najbliżsi mają być w taki sposób docenieni, wiedział tak naprawdę już

niedługo wcześniej. Instytut pytał, czy najbliżsi zgodzą się, by dane Julii i Juliana zostały wyryte po wsze czasy na Ścianie Pamięci w Jerozolimie. Wszyscy się zgodzili.

Michałówka na Wołyniu

Historię z Wołynia pan Mieczysław zna od zawsze. Opowiadali ją i dziadek i ojciec. Teraz jeszcze została pięknie spisana i dwa dni temu wydana nakładem wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej, a zatytułowana „Wspomnienia ocalonego. Wołyn 1941-1944”. Ich autorem jest Szulim Keselman, ocalony przez Stemporowskich.

- On wprawdzie zmarł w 2006 roku, ale pozostawił niesamowite pamiętniki. A jego syn Józef zadbał o to, żeby pamiętać o tamtych wydarzeniach nie umarła - wyjaśnia pan Mieczysław.

Wszystko rozgrywało się w niewielkiej miejscowości Michałówka. Tam w 1942 roku do Stemporowskich zapukał 17-letni Szulim. Uciekł z getta żydowskiego w sąsiednich Łokaczach. Tak kazali mu rodzice, podejrzewający, że getto zostanie wkrótce zlikwidowane. Powiedzieli, że jeśli będzie w potrzebie, ma iść właśnie do Stemporowskich.

- Oni się znali, ale nie była to jakaś wielka znajomość. Mój ojciec uczył się nawet z Szulimem w jednej szkole, ale też nie byli jakimiś przyjaciółmi. Po prostu zwykli koledzy. Dzia-

dek z babcią byli jednak znani ze swojej dobroci, dobrego serca, więc rodzice Szulima zapewne uznali, że jeśli już do kogoś się zwrócić o pomoc, to właśnie do nich. I nie pomylili się - opowiada dalej wnuk Stemporowskich.

W „wyskach”, pod sianem

Szulim przesiedział u Stemporowskich całą zimę 1942. Chował się w tzw. wyskach, czyli na poddaszu stajni, przykrywany sianem.

- Ale wiosną 1943 roku zdecydował, że opuści gospodarstwo moich dziadków, bo nie chciał już narażać. Przecież za przechowywanie Żydów groziła śmierć. A atmosfera była coraz gorsza, nasilały się akty nienawiści, sowiecka propaganda coraz bardziej dzieliła Polaków z Ukraińcami - tłumaczy pan Mieczysław.

Szulim trafił z Armią Polską aż do Wrocławia. Tam ostatecznie się osiedlił. I próbował odnaleźć Stemporowskich. Udało się to dopiero w 1959 roku. Siedział przez Pomianowo, wieś w powiecie białogardzkim, z walizką, niezapowiedziany, sam też nie wiedząc, czy na pewno idzie w dobrym kierunku.

- Ale mój ojciec, gdy go zobaczył na drodze, od razu go poznał. Pamiętam, były łzy, ogromne wzruszenie, ale też śmiech, wielka radość. Niestety, dziadek już od roku nie żył. Była jednak babcią Julia, był mój ojciec. Szulim odwie-

dzał nas jeszcze dwa razy, pisał listy, jednak w 1963 roku został zmuszony do opuszczenia kraju. Nasilały się w kraju nastroje antyżydowskie, nękała go Służba Bezpieczeństwa. Wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Wciąż jednak utrzymywałisiśmy kontakt, wysyłał do nas nawet paczki na święta. Zmarł w 2006 roku.

Wspomnienia dają impuls

To właśnie wspomnienia Szulima Keselmana spowodowały, że Jad Waszem zdecydował o uhonorowaniu rodziny Stemporowskich tytułem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Obok nich ten tytuł otrzymają też Leokadia Szalińska oraz Stepan Soroka. Oni też pomagali Szulimowi.

- Niedługo całą rodziną mamy pojawić się w ambasadzie Izraela w Warszawie. Tam będzie uroczysta ceremonia i wtedy zostaną przyznane medale - kończy rozmówca „Głosu”.

Tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata przyznawany jest przez Państwo Izrael ludziom z całego świata pochodzenia nieżydowskiego za bezinteresowną pomoc udzielaną Żydom prześladowanym przez nazistowskie Niemcy podczas II wojny światowej. Dotychczas tytuł Sprawiedliwego otrzymało ponad 27 tysięcy osób z 51 krajów, w tym blisko siedem tysięcy Polaków. ©

Stracił nogę. Potrzebuje protezy, by nie siedzieć na wózku inwalidzkim

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Pomocy potrzebuje emerytowany policjant, sierż. Krystian Sontowski. - To dobry człowiek. Ma dwuletnią córeczkę, którą kocha nad życie. Ona czeka na spacer z tatą - mówią przyjaciele.

Krystian Sontowski pracował jako dzielnicowy w Dębnicy Kaszubskiej. Choroba, przez którą stracił nogę, zaatakowała zniwnie.

- Poszedłem do szpitala na operację wrzodów żołądka. Jednak po dwóch dniach okazało się, że mam zakrzepicę. Powstała martwica stopy i lekarze zdecydowali, że konieczna jest amputacja - mówi Krystian Sontowski.

Operacja, podczas której amputowano nogę, odbyła się 27 sierpnia tego roku. Sierżant Sontowski zamierza szybko odzyskać sprawność. Zwłaszcza że ukochana dwuletnia córeczka Michalinka czeka na spacer z tatą. Pomóc postanowili przyjaciele, którzy założyli internetową zbiórkę, aby jak najszybciej uzbierać pieniądze na protezę nogi, która umożliwi niemal całkowity powrót do sprawności.

- Zwracam się z prośbą do wszystkich osób, które chciałyby pomóc naszemu koledze Krystianowi. Kilka tygodni temu odszedł na emeryturę i cieszył się czasem, który

spędza z córką. Zajmował się domem i spełniał się w roli ojca. Niestety, w pewnym momencie dowiedział się, że ma zakrzepicę i konieczna będzie amputacja nogi. Teraz porusza się na wózku inwalidzkim i potrzebuje specjalnej protezy, która pozwoli przynajmniej częściowo odzyskać sprawność. Jeżeli ktoś z was chciałby pomóc Krystianowi, zapraszam do wsparcia zbiórki - namawia Wojciech Warząchowski, inicjator zbiórki.

Całkowity koszt protezy to około 30 tysięcy złotych. Dofinansowanie z NFZ wynosi 3500 złotych. Resztę trzeba uzbierać.

- Krystian to nasz kolega, ale przede wszystkim dobry człowiek. Już raz był bohaterem mediów, kiedy przysięgał bezdomną kotkę, błakającą się po Dębnicy Kaszubskiej. Ma naprawdę dobre serce, wielokrotnie pomagał innym. Teraz jemu potrzebna jest pomoc - mówi Monika Sadurska ze Szkoły Policji w Słupsku, wcześniej oficer prasowy KMP w Słupsku.

Kotka rzeczywiście zadowolona jest w rodzinie pana Krystiana.

- Mieszka z nami od dwóch lat i łobuzuje - śmieje się Sontowski.

Aby pomóc emerytowanemu sierżantowi, można wpłacić pieniądze na konto zbiórki na portalu internetowym Zrzutka.pl: proteza dla policjanta. ©



Krystian Sontowski pomógł wielu ludziom, teraz on liczy na pomoc innych

Wyrzy szczerego współczucia
Pani Małgorzacie Pałiło
z powodu śmierci

Taty
składają
Dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

Za nami uroczysta gala wręczenia nagród w wielkim plebiscyście dla branży beauty MISTRZOWIE URODY

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nagrodziliśmy działalność ludzi i firm z branży beauty. Laureaci naszej prestiżowej akcji Mistrzowie Urody 2020 oraz 2022 odebrali wyjątkowe nagrody 12 października w Warszawie.

Plebiscyt Mistrzowie Urody to największy w Polsce plebiscyt w branży beauty. Od kilku lat głosami klientów przyznajemy nagrody w wielu kategoriach: najpierw na szczeblu miast i powiatów, później województwa, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale.

W tym roku uroczystość zakończenia obu edycji prestiżowej akcji (w ramach jednej wspólnej gali, bo poprzedniej nie mogliśmy zorganizować z powodu epidemii) odbyła się w wyjątkowym miejscu - w Teatrze 6.piętro w Warszawie. Organizatorem uroczystości oraz plebiscytu była Polska Press Grupa, wydawca dzienników regionalnych w całej Polsce, którą reprezentowali menadżer plebiscytów Anna Ge-



Laureaci plebiscytu Mistrzowie Urody 2020 oraz 2022 odebrali zaszczytne tytuły w Teatrze 6. Piętro w Warszawie

isler i Wojciech Paczyński, dyrektor marketingu PP.

14 kategorii plebiscytu

Ogólnopolska gala finałowa była zwieńczeniem plebiscytu dzienników regionalnych PPG, w którym to głosami Czyteln-

ków zostały przyznane zaszczytne tytuły Mistrzów Urody. Zostali Oni wyłonieni w kategoriach: Fryzjer Roku, Kosmetyczka Roku, Stylistka Paznokci Roku, Linergistka Roku, Kosmolog Roku, Stylistka Rzęs i Brwi Roku, Make-up Artist Roku, Barber Roku, Mistrz Tatuażu Roku,

Trener Personalny Roku, Masażysta Roku, Dietetyk Roku oraz Salon Fryzjerski Roku i Studio Urody Roku.

Czytelnicy wybrali Mistrzów Urody Polski

Mieszkańcy każdego województwa wybierali laureatów

najpierw w miastach i powiatach, następnie w skali całego regionu. Do wielkiego ogólnopolskiego finału awansowali zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa - i to właśnie spośród nich wyłoniono Mistrzów Urody Polski.

Na uroczystość w Teatrze 6. Piętro zaprosiliśmy wszystkich finalistów, czyli zwycięzców w każdej kategorii z każdego województwa. Po rozdaniu im nagród za 2020 i 2022 rok, przyszedł czas na prestiżowe tytuły ogólnopolskie. Poza dyplomami i statuetkami laureaci otrzymali wyjątkowe nagrody, w tym specjalne, skierowane do branży Uroda szkolenie, podczas którego można było dowiedzieć się, jak skutecznie i efektywnie prowadzić kampanie promocyjne swoich usług lub biznesu w mediach społecznościowych.

Po uroczystym wręczeniu nagród wystąpił gość specjalny Michał Łenczyński, wyjątkowa osobowość i ekspert rynku beauty. Uroczystość wręczenia nagród zakończył spektakl „Miłość w Saybrook” w doborowej obsadzie aktorów wyśmienitego Teatru 6.piętro., w którym gościliśmy.

Pełną listę laureatów - Mistrzów Urody - i fotorelację z gali opublikowaliśmy na naszej stronie internetowej.

Zobacz więcej zdjęć z gali na: www.gk24.pl/uroda-gala, www.gs24.pl/uroda-gala, www.gp24.pl/uroda-gala



Ogólnopolskim zwycięzcą kategorii Fryzjer Roku został Grzegorz Bajek z Bydgoszczy



Aleksandra Wawrzyniak (Krośniewice) to zwyciężczyni kategorii Make-up Artist Roku



W kategorii Mistrz Tatuażu najwięcej głosów w Polsce zdobył Jacek Gałań (Szczecin)



Przemysław Łabędzki zdobył tytuł, który potwierdza, że jest doskonałym linergistą

Atak dronów na Kijów. Kreml skorzystał z irańskiej broni?

Włochy: Kilka milionów ludzi nie zapłaciło co najmniej jednego rachunku

PAP

Wojna na Ukrainie

- Wróg może atakować nasze miasta, ale nie uda mu się nas złamać - oświadczył w poniedziałek Wołodymyr Zełenski po eksplozjach w ukraińskiej stolicy.

Kijów został zaatakowany przez wojska rosyjskie przy użyciu dronów. Jak poinformowały władze, uszkodzony został dom mieszkalny w rejonie szewczenkowskim w śródmieściu ukraińskiej stolicy. Ataki trwają - ostrzegają władze. Media powiadomiły o krążących na niebie dronach kamikadze. Mer Witalij Kliczko opublikował zdjęcia szczątków jednej z maszyn.

Kliczko poinformował także, że atak spowodował w centrum miasta pożar w budynku, który nie jest obiektem mieszkalnym i że kilka budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych.

Informację o uderzeniu drona w wielopiętrowy dom mieszkalny podał doradca szefa MSW Ukrainy Anton Heraszchenko.

Podkreślał, że napływały doniesienia o „przylocie grup dronów z południa i wschodu obwodu kijowskiego”. Rankiem w Kijowie ogłoszono alarm przeciwlotniczy. Najpierw nastąpiły trzy eksplozje, a później dwie kolejne w rejonie szewczenkowskim.

Przed tygodniem, 10 października, stolica Ukrainy była



Władze Iranu zapewniają, że nie dostarczyły broni ani Rosji, ani Ukrainie

obiektem rosyjskiego ataku rakietowego, pociski spadły m.in. w centrum miasta. W stolicy zginęło pięć osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

- Wróg może atakować nasze miasta, ale nie uda mu się nas złamać - oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Z kolei Mychajło Podolak, doradca Zełenskiego, oświadczył w poniedziałek, że po najnowszych atakach rosyjskich na ukraińską infrastrukturę krytyczną nie powinno być miejsca dla Władimira Putina „przy jedynym stole z liderami G20”. Szczyt przywódców grupy,

na którym ma zjawić się prezydent Rosji, odbędzie się 15-16 listopada na indonezyjskiej wyspie Bali. Tymczasem Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu zapewnia, że Teheran nie dostarcza dronów do Rosji.

- Publikowane informacje, jakoby Iran przekazywał Rosji drony, są upolitycznione i krążą

Według władz Ukrainy po ataku na Kijów Putin powinien zostać wykluczony z listopadowych obrad grupy G20

wśród zachodnich źródeł. Nie dostarczyliśmy broni żadnemu z krajów będących stronami konfliktu - powiedział szef MSZ Iranu Naser Kanaani na cotygodniowej konferencji prasowej.

Jeszcze przed nalotem na Kijów minister ds. diaspy Izraela Nachman Szaj opowiedział się za udzieleniem Ukrainie pomocy wojskowej w związku z informacją o dostawach irańskich rakiet balistycznych do Rosji.

W sierpniu Rosja zaczęła kupować drony szturmowe, których masowe użycie na polu bitwy na Ukrainie rozpoczęło się we wrześniu.

PAP

Rzym

4,7 miliona Włochów nie zapłaciło ostatnio za gaz, prąd lub za czynsz, ponieważ ich na to nie stać.

To wynik sondażu przeprowadzonego przez specjalistyczny portal porównujący wysokość opłat. Jak się zauważa, rezultat ten przedstawia realne skutki podwyżek na tle kryzysu energetycznego.

Według badania około 3 milionów Włochów ma zaległości w opłacie czynszu.

- Nadchodzą korekty tych opłat z powodu straszliwych cen energii - ostrzegł cytowany przez agencję prasową Ansa prezes Konfederacji Przemysłowców Carlo Bonomi.

Podkreślił, że kryzys energetyczny dotyka zarówno firmy, jak i rodziny, wśród których nie-

pokojąco rośnie zjawisko ubóstwa.

W związku z wysokimi rachunkami, których nie jest w stanie zapłacić kilka milionów osób, szef stowarzyszenia włoskich banków (Abi) Antonio Patuelli zaapelował o działania na poziomie krajowym oraz europejskim, by przedłużyć termin spłaty pożyczek i kredytów mieszkaniowych.

Ekspert organizacji obrony praw konsumentów Codacons zaznaczył, że ceny energii elektrycznej w tym kwartale są wyższe o 122 procent od tych, jakie obowiązywały w ostatnich trzech miesiącach zeszłego roku. Oznacza to, że przeciętna rodzina musi w skali roku zapłacić za prąd o ponad 660 euro więcej. Od listopada spodziewane są dalsze podwyżki cen gazu, w porównaniu z zeszłym rokiem trzeba będzie zapłacić o 117 procent więcej.



Według badań około trzech milionów Włochów może mieć zaległości w opłatach za mieszkanie

Premier Morawiecki: Od dawna ściągamy węgiel z całego świata

PAP

Warszawa

- Ilość węgla zgromadzonego w portach sięga około czterech milionów ton - poinformował premier Mateusz Morawiecki podczas odprawy z wojewodami.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyła się odprawa premiera Mateusza Morawieckiego z kierownictwem resortu i wojewodami.

Podczas niej szef rządu przypomniał o przyjętym przez władze projekcie ustawy, która ma włączyć samorządy do procesu dystrybucji węgla.

- Chcemy, aby poprzez gminy dotrzeć do wszystkich obywateli, którzy potrzebują jeszcze węgla. Wiemy, że mniej więcej około 50 proc. obywateli ma zabezpieczony węgiel ze źródeł dotychczasowych, poprzez PGG, PGE Paliwa czy in-

nych źródeł. Ale wiemy też, że część obywateli jeszcze nie posiada węgla - podkreślił Mateusz Morawiecki.

- W związku z tym musimy poprzez samorządy węgiel dostarczyć. Będę miał zatem wkrótce dla wojewodów bardzo dokładne instrukcje, w jaki sposób powinniśmy teraz dotrzeć do samorządów, aby jeszcze przed wejściem w życie ustawy, którą prezentowaliśmy z premierem Jackiem Sasinem, samorządy już mogły pozyskiwać ten węgiel od dystrybutorów i docierać z węglem do mieszkańców - tłumaczył. Zapewnił, że jest to teraz sprawa najwyższej wagi, ponieważ chcemy, aby każdy był zabezpieczony w węgiel. - Dzisiaj mierzymy się jednocześnie nie z jednym, ale z wieloma nakładającymi się na siebie kryzysami. Postarajmy się jako administracja rządowa we współpracy z administracją samorządową zabezpieczyć



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Według Morawieckiego sprawna koordynacja przy wdrożeniu ustawy węglowej jest niezbędna

węgiel dla wszystkich mieszkańców - mówił szef rządu. - Chciałbym, aby wojewodowie

byli naturalnym łącznikiem pomiędzy samorządami a administracją rządową, która od ład-

nych kilku miesięcy nadzoruje proces importu węgla z całego świata, tak żeby jego nie zabrakło - przekazał.

- Kiedy przychodzą czasy kryzysowe, administracja rządowa z administracją samorządową musi pracować ręką w rękę. Reakcje po stronie samorządów, nie tylko małych gmin i powiatów, ale także ze strony komisji wspólnej rządu i samorządu ze strony Unii Metropolii Polskich, Związku Miast Polskich, są pozytywne - dodał premier Mateusz Morawiecki.

Premier na spotkaniu zaznaczył, że sprawna koordynacja przy wdrożeniu ustawy węglowej jest niezbędna. - Aby nie czekać na jej wdrożenie, bo pewnie ono nastąpi nie wcześniej niż w pierwszej dekadzie listopada, ujęliśmy tam w tej ustawie klauzule działania prawa na korzyść mieszkańców z mocą wsteczną. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest oczy-

wiście ogólna zasada, że prawo nie działa wstecz, ale tam, gdzie ono działa na korzyść, może zadziałać wstecz - powiedział Mateusz Morawiecki.

Dodał, że w tym przypadku ta ustawa działa na korzyść i tym samorządom, które podejmą się realizacji zadań jeszcze przed wejściem w życie ustawy, gwarantuje się zrekompensowanie różnic cenowych i różnic w kosztach operacyjnych. - Po to, aby jak najszybciej móc dotrzeć z naszymi ustawami i z węglem do samorządów - wyjaśnił premier.

Podkreślił też, że spięcie wszystkich tematów pomiędzy wojewodami, samorządami, gminami, Ministerstwem Aktywów Państwowych, importami węgla, Ministerstwem Klimatu i Środowiska i całą administracją rządową jest zadaniem kluczowym, niebanalnym i bardzo ważnym.

Dwie poruszające historie, które łączy wielka miłość i ... **nowoczesna opaska stabilizująca!**

Ból kolan i stawów? Oto rozwiązanie!

Nowa metoda, która pomoże zniwelować Twój problem ze stawami

Bez względu na Twój wiek, rodzaj kontuzji czy zwyrodnienia innowacyjna opaska magnetyczno-stabilizująca pomoże Ci zmniejszyć ból kolan, kręgosłupa, bioder i stóp. Jak również zredukuje sztywności, uczucie ciężkich nóg i łupanie w kościach. Do tej pory ten wspaniały wynalazek pomógł już ponad **2 083 920 osobom** na świecie!



Barbara, 70 l.

„52 lata małżeństwa, a my ze Stasiem wciąż tańczymy”

W naszym wieku tak to niestety już jest, że organizm zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Ja i Staś od lat zmagamy się z problemami zwyrodnieniowymi. Moje nogi drętwiały, puchły, czułam okropny ból. To zmieniło się, kiedy nasza córka przyniosła nam te opaski stabilizujące. Powiedziała, że wielu specjalistów to poleca. No i jest to metoda, która nie obciąża organizmu. I rzeczywiście, ta opaska jest wspaniała! Zmniejszył się ból i opuchlizna, a nogi przestały sztywnieć. Teraz poruszam się z przyjemnością. Nawet zapisaliśmy się ze Stasiem na kurs tańca towarzyskiego!



Stanisław, 73 l.

„Dzięki tej opasce znowu mogę być aktywny”

To prawda. Ból zmaleł zarówno w nogach, jak i w krzyżu. Przestało mnie rwać w barkach i biodro już tak nie dokucza. Jeszcze niedawno myślałem, że niedługo będę „przyklejony” do fotela, a dziś czuję się o 20 lat młodszy! Oboje z Basią odżyliśmy i chcemy korzystać z życia, patrzeć jak nasze wnuki dorastają i spędzać z nimi czas. Koledzy trochę się ze mnie naśmiewają, że zgodziłem się na ten kurs tańca, choć tancerz ze mnie żaden. No, ale czego się nie robi dla ukochanej żony...



Klaudia, 38 l.

„Ten stabilizator jest wspaniały”

Mój mąż pracował za granicą i to z jego pracy się utrzymywaliśmy. Ja zajmuję się dziećmi i domem. Niestety, kilka miesięcy temu Robert miał wypadek, co wyłączyło go z życia na długi czas. Nie dość, że skończyły nam się oszczędności, to jeszcze musiałam zajmować się również mężem. A z trójką małych dzieci było naprawdę ciężko. Na szczęście moja kuzynka poleciła nam tę opaskę. Wydałam na nią ostatnie pieniądze, ale była warta każdego grosza. Już po kilku tygodniach mój mąż zaczął znowu normalnie się poruszać i mógł wrócić do pracy. Ta opaska naprawdę uratowała naszą rodzinę, a teraz kiedy nie korzysta z niej już mój mąż, przydaje się, kiedy dzieci stłuką sobie kolana.



Robert, 39 l.

„Nie sądziłem, że to zadziała tak skutecznie”

Po wypadku myślałem, że już nigdy nie będę poruszał się jak dawniej. Nie wiedziałem co będzie dalej, bo całe życie pracuję fizycznie i utrzymuję za to rodzinę. Widziałem strach w oczach mojej żony, kiedy przez długie tygodnie leżałem w łóżku. Bardzo długo dochodziłem do siebie i miałem wrażenie, że nic mi nie pomaga. Ale kiedy zacząłem nosić tę opaskę, ból się zmniejszył, a nogi zaczęły odzyskiwać normalny kształt. Z dnia na dzień coraz łatwiej było mi chodzić. No i w końcu mogłem wrócić do pracy. Polecam wszystkim!

Im większy problem, tym szybsze działanie

Innowacyjna opaska magnetyczna w pierwszej kolejności zmniejsza ból promieniujący z kolan i poprawia mikrokrążenie, dzięki temu nawet obrzęki i drętwienie znikają **w krótkim czasie**. Następnie stabilizator stymuluje produkcję kolagenu i mazi stawowej w organizmie, aktywnie wspierając regenerację chrząstki stawowej i przywracając sprawność ruchową. Stabilizując kolano, opaska zapewnia doskonałe wsparcie dla całego układu kostno-stawowego, gasząc ogniska bólu oraz redukując dyskomfort i obrzęki.

Prof. Benjamin Harris,
twórca opaski stabilizującej

5 SUPER efektów!

Innowacyjny stabilizator pomaga:

- ➔ Zmniejszyć ból kolan i stawów
- ➔ Łagodzić stany zapalne w więzadłach
- ➔ Zredukować opuchliznę, drętwienie i mrowienie **po 1. założeniu**
- ➔ Zwiększyć produkcję mazi stawowej
- ➔ Odzyskać pełną swobodę poruszania się

Antidotum na ból kolan i stawów

Nowatorska opaska magnetyczno-stabilizująca to Twoja szansa na długie spacerzy bez bólu, wstawanie z łóżka bez sztywności mięśni i bycie sprawnym od rana do wieczora. Odkryj dobroczynne działanie 8 magnesów, każdy z nich o mocy **800 GS** i ochronę ciepło-mechaniczną, jaką zapewnia specjalna konstrukcja stabilizatora. Już dziś wesprzyj swoje stawy w najlepszy sposób rekomendowany przez specjalistów. Jeżeli się pospieszysz i zadzwonisz jako jedna ze **100 pierwszych osób**, możesz otrzymać opaskę całkowicie **ZA DARMO!**

I PO BÓLU?

Oto metoda, która odciąża kolana i stawy!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 03.11.2022 roku, otrzyma

100% refundacji od producenta!

12 380 05 92

Pon.-pt. 8:00-20:00, sob. 8:00-18:00
Zwykłe połączenie lokalne, bez dodatkowych opłat.

	Skuteczność w likwidacji bólu stawów i opuchlizny kolan	Wsparcie w regeneracji stawów	Konstrukcja
Nieinwazyjna metoda, która rozwiąże Twój problem ze stawami	98% testowanych osób potwierdza, że zmniejszają się ból i opuchlizna	Bio-odnowa kolan i stawów	Dzięki specjalistycznemu zapięciu opaskę mogą nosić zarówno kobiety, jak i mężczyźni w każdym wieku, niezależnie od wagi i wzrostu

17,2%

Tyle wyniosła
inflacja r/r

1460

Tyle złotych straciła osoba,
która założyła rok temu lo-
katę na 10 tys. zł

0,17%

Tyle wynosiło rok temu
średnie oprocentowanie lo-
katy● Jak ubezpieczyć
nagrobki

strefabiznesu.pl

Lepsza oferta dla oszczędzających, czyli szukanie możliwości

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Wrzesień przyniósł kolejne pozytywne zmiany w ofercie lokat i rachunków oszczędnościowych. Kilka instytucji zaczęło kusić oszczędzających stawkami na poziomie 8 proc. w skali roku. Bank Nowy postanowił pójść dalej i nowym klientom oferuje oprocentowanie na poziomie 8,50 proc. w skali roku. Z drugiej strony analitycy HRE Investments podkreślają, że oprocentowanie depozytów nie rośnie już tak dynamicznie jak wiosną i wczesnym latem. Ile zatem można zarobić na lokacie?

- Niestety, jest coraz większe oczekiwanie, że w sektorze bankowym są pieniądze i w związku z tym sektor będzie np. podnosił oprocentowanie lokat - mówi nam Przemysław Babrich, Związek Banków Polskich. - Natomiast my wszystkie środki, które zarabiamy, przeznaczamy na tworzenie rezerw związanych z wakacjami kredytowymi - dodaje.

Banków nie stać na podnoszenie oprocentowania?

Ekspert przyznaje, że duże obciążenia sektora bankowego w 2022 roku szacowane są na ponad 30 mld zł. - To są środki, które w części moglibyśmy przeznaczyć na tworzenie kapitałów własnych, a przez to na finansowanie gospodarki i lepsze oprocentowanie lokat - zaznacza.

Babrich podkreśla, że tych środków jest ograniczona ilość, sektorowi bankowemu „jest coraz trudniej zarabiać”, ponieważ, jak tłumaczy - dodatkowy podatek bankowy, wakacje kredytowe, czy utrzymanie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i innych podmiotów regulacyjnych - kosztują „ogromne pieniądze”. - My musimy te pie-

niądze wypracować i najpierw je skierować „tam”, a w drugiej kolejności na podwyższanie lokat bankowych, które są w wielu bankach lepiej oprocentowane niż np. obligacje Skarbu Państwa - podkreśla.

Bartosz Turek oraz Oskar Sękowski, analitycy HRE Investments przypominają, że dokładnie rok temu przeciętne oprocentowanie najatrakcyjniejszych depozytów nie przekraczało 1 proc. w skali roku. Teraz jest to 6,8 proc. - Największa część tego wzrostu przypada na okres od maja do lipca br. Ostatnio dynamika pozytywnych dla oszczędzających zmian wyraźnie zmalała - wskazują.

Rekordowa oferta na rynku

Bank Nowy na lokacie NOWYdepozyt 1M Wysoki Procent. oferuje oprocentowanie 8,50 proc. w skali roku. Jest to obecnie najwyższa stawka na rynku. Jednak oferta ta jest skierowana tylko i wyłącznie do nowych klientów, którzy otworzą rachunek depozytowy. To miesięczna lokata terminowa z limitem kwotowym do 10 tys. zł. Co ważne, z oferty można skorzystać tylko raz.

Zdaniem ekspertów, z punktu widzenia oszczędzających pojawia się jedno bardzo ważne pytanie - czy coraz wolniejsza dynamika wzrostu oprocentowania depozytów nie oznacza przypadkiem, że zbliża się kres pozytywnych zmian w ofertach banków. To, ich zdaniem, w dużej mierze zależy od tego, co dzieć się będzie ze stopami procentowymi w Polsce.

- Jeśli prawdą okaza się zapowiedzi o tym, że podstawowa stopa procentowa przestaje już rosnąć, to i banki będą miały mniejszą skłonność do podnoszenia oprocentowania lokat - wskazują. Przypomnijmy, wbrew przewidywaniom większości ekonomistów, Rada Polityki Pieniężnej przewalała cykl podwyżek stóp procentowych. Konsensus rynkowy zakładał podwyżkę stóp o 0,25 pp., do 7 proc., jednak Rada Polityki Pieniężnej nie wykonała ruchu i zostawiła koszt pieniądza na poziomie 6,75 proc.

Dlaczego jest to ważne? - Jeśli faktycznie jesteśmy już u kresu lub blisko końca podwyżek stóp procentowych, to warto coraz poważniej rozważać inwestowanie pieniędzy na dłuższy termin - tak aby aktualne warunki „zarezerwo-

wać” sobie na dłuższy czas. Dotyczy to tak samo depozytów, obligacji, jak i innych form inwestowania - podpowiadają Sękowski i Turek.

Straty na lokacie

Jeśli scenariusz stabilizacji, a później obniżek stóp procentowych będzie realizowany, to są to złe informacje dla posiadaczy oszczędności. Jak wyjaśniają analitycy HRE Investments, perspektywa ta oznacza, że wciąż przeciętne bankowe lokaty nie będą chroniły przed destrukcyjnym działaniem inflacji. Jak dotychczas najmocniej problem ten dotyczy osób, których lokaty zakończyły się we wrześniu br.

- Dziś odbierają oni z banków pieniądze, za które mogą kupić znacznie mniej niż rok temu. Winne są tu nie tylko skromne oprocentowanie depozytów, ale też inflacja - podkreślają. - Wstępny odczyt wrześniowej inflacji (dane GUS) sugeruje, że ceny dóbr i usług kupowanych przez Polaków wzrosły w ciągu roku przeciętnie aż o 17,2 proc. Lokaty zakładane dokładnie rok wcześniej były oprocentowane średnio na 0,17 proc. To znaczy, że w okresie trwania takich depozytów ceny

w sklepach rosły ponad sto razy szybciej niż banki dopisywały odsetki do oszczędności - wyliczają.

Oznacza to, że jeśli we wrześniu 2021 roku powierzyliśmy bankowi 10 tys. złotych na rok, to po wyjęciu tych pieniędzy z banku mogliśmy za nie kupić tylko tyle rzeczy, co za około 8540 złotych w dniu zakładania depozytu. - Realna strata z rocznej inwestycji wyniesie w tym wypadku około 1460 złotych. To najgorszy wynik od co najmniej 17 lat, czyli od kiedy dostępne są stosowne dane - podsumowują Sękowski i Turek.

Warto kupić obligacje oszczędnościowe w październiku czy lepiej wybrać lokatę?

Oprocentowanie obligacji 1-rocznych i 2-letnich zmienia się co miesiąc. Jest wyliczane jako suma stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i marży, która wynosi dla instrumentów oferowanych w październiku 0,00 proc. dla obligacji jednorocznych i 0,10 proc. dla obligacji dwuletnich. Oprocentowanie obligacji 4-letnich ulega zmianie co roku i jest wyliczane na podstawie sumy wskaźnika inflacji z ostat-

nich 12 miesięcy oraz marży w wysokości 1,00 proc. Ten sam mechanizm oprocentowania obowiązuje również dla obligacji 10-letnich, jednak w tym przypadku marża wynosi 1,25 proc.

Oprocentowanie obligacji rodzinnych ulega zmianie co roku i jest wyliczane na podstawie sumy wskaźnika inflacji z ostatnich 12 miesięcy oraz preferencyjnej marży wynoszącej 1,50 proc. dla obligacji 6-letnich oraz 1,75 proc. dla 12-letnich.

W październiku Ministerstwo Finansów podwyższyło oprocentowanie wszystkich obligacji oszczędnościowych o terminie zapadalności powyżej 3 miesięcy. O 0,25 pp. wyższe będzie oprocentowanie instrumentów 3-letnich.

Jeszcze bardziej atrakcyjne, bo wyższe o 0,50 pp. będzie oprocentowanie instrumentów detalicznych o zapadalności od 4 do 12 lat. Ma to jeszcze bardziej zachęcać klientów do pomnażania oszczędności za pomocą oszczędnościowych obligacji skarbowych.

Jakie oszczędnościowe obligacje skarbowe inwestorzy kupują najchętniej?

Ostatnie dostępne dane dotyczą sierpnia 2022 r. Najchętniej kupowanymi wówczas instrumentami były obligacje 4-letnie - COI. Nabywcy indywidualni przeznaczali na ich zakup kwotę 2.904,0 mln zł (48 proc. udział w strukturze sprzedaży). Zainteresowaniem cieszyły się również obligacje 1-roczone - ROR (28 proc.), 10-letnie - EDO (8 proc.) i 2-letnie - DOR (7 proc.). W dalszej kolejności oszczędzający wybierali obligacje 3-miesięczne - OTS (4 proc.) i 3-letnie - TOS (4 proc.).

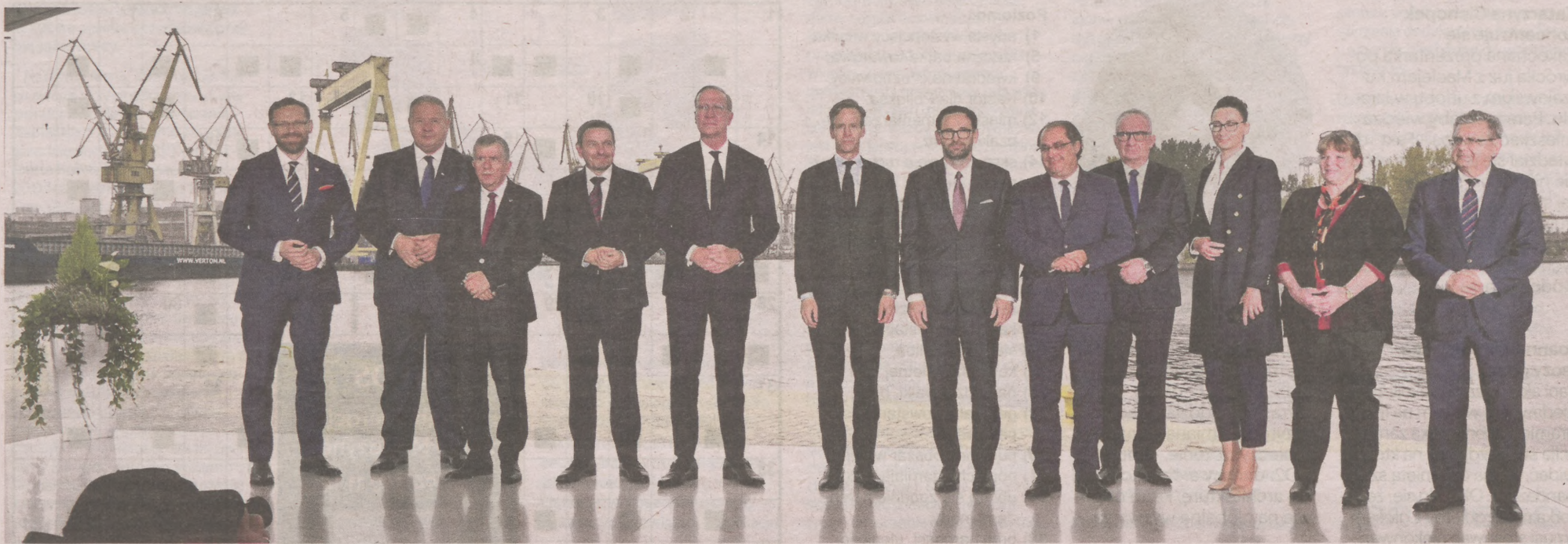
Na zakup obligacji rodzinnych dedykowanych beneficjentom programu Rodzina 500+ przeznaczono kwotę 64 mln zł.

©©



FOT. 123RF

ORLEN zbuduje port. W Szczecinie powstanie też fabryka, która zatrudni 700 osób



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Mariusz Parkitny
mariusz.parkitny@polskapress.pl

- W Świnoujściu wybudujemy pierwszy terminal instalacyjny dla farmy wiatrowej na Bałtyku i kolejnych projektów wiatrowych. W Szczecinie powstanie fabryka turbin napędzających naszą farmę - ogłosił w czwartek w Szczecinie Daniel Obajtek, prezes PKN ORLEN.

Farma wiatrowa Baltic Power na Bałtyku, o mocy do 1,2 GW, zostanie zlokalizowana ok. 23 km od brzegu na wysokości Choczewa i Łeby. To wspólny projekt PKN ORLEN i Northland Power. Po zakończeniu budowy w 2026 roku farma będzie w stanie zasilić czystą energią ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych. Do tej inwestycji potrzebna jest jednak infrastruktura i materiały. I tu pojawia się rola Świnoujścia i Szczecina.

W Świnoujściu powstanie terminal instalacyjny dla farm wiatrowych, a w Szczecinie fabryka turbin (gondole i piasty) firmy Vestas. Fabryka turbin, która zatrudni nawet 700 osób, ma być gotowa w 2024 roku, natomiast terminal instalacyjny Grupy ORLEN rozpocznie pracę w 2025 roku.

Dlatego w czwartek w Szczecinie PKN ORLEN podpisał umowę z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świno-

ujście na dzierżawę terenów pod budowę terminala. Znajdzie w nim pracę ok. 100 osób.

- Decyzja o budowie terminala instalacyjnego w Świnoujściu oraz nowej fabryki turbin w Szczecinie udowadniają, że morskie farmy wiatrowe mają szansę nie tylko zrewolucjonizować krajowy system energetyczny, ale też być impulsem dla rozwoju całego regionu. Wydzierżawiliśmy 20 hektarów gruntu na terenie portu w Świnoujściu na 15 lat i tam powstanie pierwszy w Polsce port instalacyjny. Inwestycja będzie realizowana wspólnie z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, który wykona tory dojazdu, dwa nabrzeża, zapewni infrastrukturę, a PKN ORLEN będzie inwestorem - powiedział prezes PKN ORLEN Daniel Obajtek.

- Od początku przygotowaliśmy do realizacji naszej pierwszej morskiej farmy wiatrowej konsekwentnie dążyliśmy do tego, żeby w pełni wykorzystać potencjał polskiej gospodarki. Decyzje o budowie terminala instalacyjnego w Świnoujściu oraz nowej fabryki turbin w Szczecinie udowadniają, że morskie farmy wiatrowe, mają szansę nie tylko zrewolucjonizować krajowy system energetyczny, ale też być impulsem dla rozwoju całego regionu. Oprócz zaawansowanego projektu Baltic Power wystąpiliśmy również o 11 nowych koncesji na polskie farmy wiatrowe w polskiej

części Bałtyku. To gigantyczna szansa dla naszych dostawców, a także innych miast, jak Gdańsk, gdzie planowane jest wybudowanie drugiego portu instalacyjnego oraz Łeba, gdzie do 2025 roku powstanie port serwisowy. Strategiczne inwestycje w infrastrukturę i doświadczenia wyniesione ze współpracy z globalnymi liderami, to droga do budowy nowego, perspektywicznego sektora polskiego przemysłu - dodaje Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Wzmocnienie lokalnej gospodarki

- W przypadku projektów związanych z morską energią wiatrową jednym z naszych głównych celów jest zapewnienie local content oraz korzystnego wpływu na lokalne społeczności, w których rozwijamy i prowadzimy działalność. To kluczowe podejście Northland do rozwoju projektów na całym świecie odzwierciedlające nasze podstawowe wartości. Ogłoszona dzisiaj współpraca jest świadectwem wspólnego rozwoju i osiągnięć, które nie tylko przyczynią się do rozwoju projektu Baltic Power, ale także przyspieszą transformację energetyczną Polski i wzmocnią lokalną gospodarkę na długie lata - zaznacza Mike Crawley, Prezes Zarządu Northland Power.

Do terminala trafiać będą komponenty morskich farm

wiatrowych, w tym turbiny wyprodukowane przez firmę Vestas. Każde z dwóch dostępnych nabrzeży pozwoli na wstępny montaż wież turbin wiatrowych o wysokości ponad 100 metrów i masie około 1000 ton każda. Długość nabrzeży, wynosząca w obu przypadkach 250 metrów, umożliwi operowanie największym dostępnym obecnie specjalistycznym statkiem typu jack-up, służącym do instalacji elementów morskich farm wiatrowych.

- Naszym celem jest stworzenie portu w pełni uniwersalnego. To wszystko jest również naszą odpowiedzią na oczekiwania inwestorów chcących związać swój biznes z portami

w Szczecinie i Świnoujściu. Tym bardziej cieszy nas fakt, że branża OZE ten potencjał zauważyła. Planujemy, że w 2025 roku terminal wejdzie w fazę eksploatacji, obsługując około 80 morskich turbin wiatrowych rocznie - powiedział Krzysztof Urbaś, prezes Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

Dzięki intensywnym pracom niemal 90 ekspertów z 10 krajów projekt farmy wiatrowej jest obecnie najbardziej zaawansowanym projektem na polskich wodach Bałtyku. Spółka zabezpieczyła już wszystkie kluczowe elementy morskiej farmy wiatrowej w ramach łańcucha dostaw, w którym uczestniczą również firmy z Polski.

Fabryka w Szczecinie

Farma wiatrowa Baltic Power będzie wykorzystywać 76 turbin o mocy 15 MW każda, dostarczonych przez firmę Vestas. To obecnie jedne z najnowocześniejszych turbin dostępnych na rynku, a farma Baltic Power będzie jedną z pierwszych na świecie, gdzie zostaną one zainstalowane. Współpraca z Vestas obejmuje dostarczenie i instalację turbin oraz zapewnienie ich pełnego serwisu przez okres do 15 lat. Ponadto firma, dostrzegając potencjał dalszego rozwoju projektów offshore wind realizowanych w Polsce, podjęła decyzję o zlokalizowaniu w Szczecinie nowej fabryki elementów turbin morskich farm wiatrowych.

- Przemysł wiatrowy pomaga tworzyć zrównoważone i niezawodne systemy energetyczne, a przy tym zapewnia szeroki zakres korzyści społecznych i ekonomicznych. To m.in. tworzenie nowych miejsc pracy w całym łańcuchu wartości. Zarówno informacja o naszej współpracy przy projekcie Baltic Power, jak i dzisiejsza dotycząca nowej fabryki firmy Vestas są konkretnymi przykładami wkładu w rozwój sektora energetyki wiatrowej. Chciałbym podziękować naszym partnerom i wszystkim zaangażowanym stronom, które umożliwiły realizację tego projektu - wyjaśnia Nils de Baar, Prezes Vestas na Europie Północną i Centralną.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

PKN ORLEN podpisał umowę z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście na dzierżawę terenów pod budowę terminala

Jeżeli my jako mężczyźni boimy się okazywać wrażliwość, to tak jakbyśmy kastrowali siebie z bycia człowiekiem

Dawid Ogrodnik w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 161

Katarzyna Cichopek koncentruje się

Zakochana prezenterka powróciła już z Maciejem Kurzajewskim z urlopu w Izraelu. Para mogłaby więc zamieszkać ze sobą. „Fakt” dowiedział się jednak, że na razie nie zanoszą się na zmianę tej sytuacji. - Kasia koncentruje się teraz na swoich najważniejszych obowiązkach: tych wobec dzieci i tych zawodowych.



Joanna Koroniewska leczy głos

Fani aktorki zaniepokoiili się jej niedawnym wpisem na Instagramie. Koroniewska zamieściła swoje zdjęcie, na którym widać, że ma obwiniętą szyję bandażem. Okazało się, że aktorka ma problemy z głosem i musi stosować niekonwencjonalną terapię. Jej wielbiciele pospieszili z zestawem rad na taką przypadłość.

Dorota Szelańska jest zaleczona

Ceniona dekoratorka wnętrz wydaje się pozytywną i otwartą osobą. Przynajmniej na małym ekranie. Bo ostatnio wyznała w wywiadzie dla „Party”, że cierpiała na nerwicę lękową, która sprawiła, że przez dziesięć lat niemal całkowicie unikała podróży i została wręcz „uziemiona” w domu. - Nerwica lękowa bierze się głównie z tego, że nie znasz swoich emocji. Kumujesz je w sobie i gdy w końcu wybuchają, dzieją się rzeczy straszne - powiedziała. I dodała: - Moja nerwica lękowa jest na razie zaleczona. (GZL)

Fot. Sylwia Dąbrowa



Wielka architektura na małej planecie

TVP Dokument, 18:05
W połowie wieku na świecie będzie dziesięć miliardów ludzi. Miasta będą się rozrastać i oddziaływać na przyrodę. Zmiana klimatu, zanieczyszczenie, emisja CO2: duńscy architekci tworzą architekturę, która odpowiada na globalne wyzwania.

Koszmarna wyprawa 15

National Geographic, 22:00
W programie mrozące krew w żyłach relacje zakładników porwanych i ludzi przyłapanych na przemyśle. Poznamy m.in. losy Amerykanina, który chciał przerzucić tonę marihuany z Meksyku, a o ucieczce z niewoli w filipińskiej dżungli opowiedzą 14-latek i jego matka.

Na wodach północy

BBC First, 22:00
Hull, rok 1859. Owiany złą sławą był chirurg Patrick Sumner (Jack O'Connell) okrętuje się na statku wielorybniczym i staje się członkiem wyprawy do Arktyki. Poznajemy członków załogi, w tym skłonnego do przemocy harpunika Draxa (Colin Farrell). Sumner chciałby ukryć swoją przeszłość oraz nałóg, ale będzie to trudne.

Nie ma nas w domu

TVP Kultura, 23:10
Małżeństwo z dwójką dzieci marzy o lepszym życiu. Chcąc wykorzystać daną im przez los szansę, Ricky (Kris Hitchen) i Abby (Debbie Honeywood) podejmują ryzykowną decyzję.

Poziomo:

- 1) artysta występujący w cyrku,
- 5) rzeczna barka towarowa,
- 9) kwadrat na szachownicy,
- 10) Kastor dla Polluksa,
- 12) miasto z Cmentarzem Łyczakowskim,
- 14) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
- 15) czarna polewka dla adoratora, kosz,
- 16) niewiadoma w równaniu,
- 17) nagromadzenie bzdur jak kotlet,
- 18) składnik gazu ziemnego,
- 19) kasztanka w stajni,
- 22) siedlisko, koliba,
- 23) konie szlachetnej krwi,
- 28) narzędzie walki, broń,
- 29) generał z powstania listopadowego,
- 30) pustynny obszar w Azji,
- 31) popłoch ogarniający tłum,
- 34) ubiera się zgodnie z trendami mody,
- 38) brak hardości, uległość,
- 39) nie warta za wyprawkę,
- 40) rzadki kuzyn żyrafy,
- 41) zimowy pojazd na płozach,
- 42) więzień z okowami na rękach.

Pionowo:

- 1) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Am,
- 2) pochyła maszyna prosta,
- 3) miłośnik libacji, birbant,
- 4) sprzedaje aspirynę i syropy,
- 5) władca piekieł i demonów,
- 6) groźny żywioł w górach,
- 7) hodowlane zwierzę futerkowe,



- 8) imię Tolstoja, pisarza z Rosji, propagandyzisty komunizmu,
- 11) mityczny ojciec Erosa,
- 13) cukrowy przysmak na patyku,
- 20) stadium rozwojowe owada,
- 21) małe szczypczyki kosmetyczne,
- 24) pieczywo śniadaniowe w kształcie półksiężyca,
- 25) wirująca część pralki,

- 26) plama na honorze,
- 27) unosi cząsteczki dymu i spalin,
- 31) orlica z lasów sosnowych,
- 32) napój bogów na Olimpie,
- 33) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 35) cienki płat papieru lub blachy,
- 36) słowna zniewaga, potwarz,
- 37) pracownik stoczni z rysikiem.

ROZWIĄZANIE NR 160

R	Z	E	K	A	R	E	N					B	O	M	B	A	R	D	A
A	U	I	U	G	O	R	A	Z	Z										
A	D	O	R	A	T	O	R					U	S	T	R	O	N	I	E
R	K	M		T	L	O	K					W	T	A					
K	A	B	A	N	O	S					O		M	A	T	Y	L	D	A
O		A		I	S	Z	M	I	R	A		Y	E	E	T				
K	O	Z	E	T	K	A					D		S	Z	C	Z	W	O	L
O		A	K			K	A	P	O	T	A		I	A					
S	E	R	N	I	K												R	E	G
P	O																O	A	M
K	O	S	T	K	A														
P	A																		
W	E	K	T	O	R														
J	K																		
L	A	W	A																

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie szastaj pieniędzmi, bo do końca miesiąca zostało jeszcze sporo dni. Horoskop dzienny radzi poszukać sposobów na oszczędności.

Ryby (19.02 - 20.03)

Z dużym zaangażowaniem podejdziesz do wszystkich obowiązków. Horoskop na dziś mówi, że to, co osiągniesz, będzie imponujące.

Baran (21.03 - 19.04)

Poczujesz zmęczenie codziennymi obowiązkami. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że wieczorem położysz się wcześniej spać.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś będzie dzisiaj próbował wpływać na podejmowane przez Ciebie decyzje, ale horoskop dzienny wróży, że te wysiłki spełzną na niczym...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Postaraj się poświęcić więcej niż zwykle czasu dla bliskich. Horoskop na dziś radzi spędzić go na świeżym powietrzu. Pogoda będzie sprzyjać.

Rak (22.06 - 22.07)

Po problemach, które dręczyły Cię od pewnego czasu, dzisiaj nie będzie śladu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Korzystaj dzisiaj z wiedzy oraz doświadczenia innych osób. Horoskop dzienny mówi, że będą Ci one przydatne również w przyszłości.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie posuwaj się zbyt daleko w krytykowaniu innych osób. Horoskop na dziś zapowiada, że powściągliwość w słowach wyjdzie Ci na dobre.

Waga (23.09 - 22.10)

Nabierzesz dystansu do świata i ludzi. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojnie zareagujesz nawet wtedy, gdy pojawią się małe problemy.

Skorpion (23.10 - 21.11)

W pojedynkę niewiele dzisiaj zdziałasz. Horoskop dzienny radzi szukać wsparcia u życiowych ludzi. Raczej nikt nie odmówi Ci pomocy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Mało kto będzie pozytywnie reagował na składane przez Ciebie propozycje. Horoskop na dziś radzi wrócić z nimi jeszcze raz za kilka dni.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zwracaj dzisiaj uwagę na słowa. Horoskop dzienny na wtorek ostrzeżo, że nadmierne gadulstwo może spowodować fatalne skutki.

REKLAMA

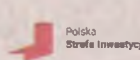
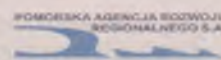
0010628901

2022 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.52

MECENAS:



Primaco, profesjonalny dobór oprogramowania dla firm oraz integracja systemów informatycznych

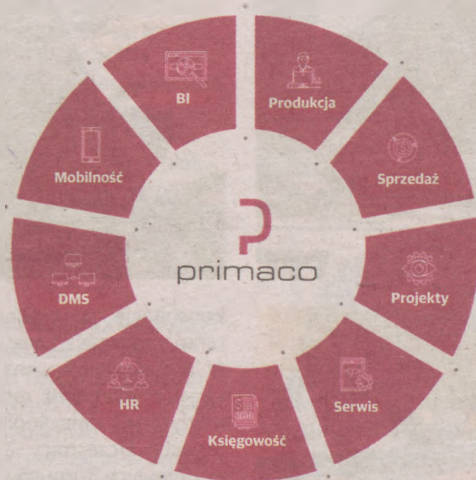
Primaco to firma usługowa zajmująca się integracją systemów informatycznych do zarządzania przedsiębiorstwem. Firma proponuje też autorskie rozwiązania w tym oprogramowania i aplikacje dedykowane, a także doradztwo biznesowe w tym zakresie. Klienci mogą też liczyć na opiekę serwisową przy bieżącej pracy.

- Jesteśmy firmą, która od początku swojej aktywności biznesowej wdraża kompletne rozwiązania wspierające planowanie zasobów przedsiębiorstwa [ERP] - mówi Marta Kubińska, Primaco. - Od 2007 roku działamy jako Partner Comarch i od samego początku zajmujemy się projektami ambitnymi, które wymagają intuicyjnych rozwiązań integrujących. Naszym celem jest maksymalne dostosowanie systemu ERP do rzeczywistych potrzeb firmy. Słuchamy naszych Klientów, aby zrozumieć koncepcję działania firm z branży produkcyjnej, handlowej, logistycznej, budowlanej oraz wielu innych, z którymi mamy przyjemność współpracować. Od początku działalności, zrealizowaliśmy kilkadziesiąt wdrożeń systemów Comarch. Realizujemy wdrożenia zarówno dla małych, średnich jak i dużych przedsiębiorstw, firm

krajowych oraz zagranicznych.

Firma wdraża innowacyjne rozwiązania wspomagające zarządzanie przedsiębiorstwem w każdej branży. Tworzy również oprogramowania i aplikacje własne, które są kompatybilne z wdrażanymi rozwiązaniami producenta Comarch. Rozwiązania te umożliwiają

dostosowanie oprogramowania do każdego rodzaju przedsiębiorstwa oraz pojawiających się w nim potrzeb w zakresie implementowanych rozwiązań IT. Unikalną cechą wdrażanych rozwiązań jest ich innowacyjność, dostępność w chmurze, wzbogacenie o szereg nowoczesnych rozwiązań, tj. aplikacje



COMARCH
Partner

mobilne, narzędzia e-commerce, business Intelligence, a także zgodność z trendami Internetu Rzeczy (IoT) i Przemysłu 4.0.

- Jesteśmy jednym z największych partnerów firmy Comarch z siedzibą na terenie województwa zachodniopomorskiego. Posiadamy zespół doświadczonych konsultantów. Nasi fachowcy przechodzą cykliczne szkolenia, w których sprawdzają swoje umiejętności oraz poszerzają wiedzę, co potwierdzają zdobywane certyfikaty. Każdy z pracowników jest specjalistą w jednej dziedzinie (księgowość, logistyka, programowanie) dzięki temu jesteśmy pewni, że nasze usługi są świadczone na wysokim poziomie, rzetelnie i terminowo. - Marta Kubińska.

Firma posiada także certyfikację w Standardzie Usług Szkoleniowo - Rozwojowych Polskiej Izby Firm Szkoleniowych SUS 2.0, która jest potwierdzeniem oraz gwarancją świadczenia usług w sposób rzetelny oraz profesjonalny z zachowaniem odpowiednich standardów.

Systemy wdrażane przez firmę posiadają także elementy robotyzacji i sztucznej inteligencji (AI - Artificial Intelligence). Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych mechanizmów jak uczenie maszynowe (ML

- Machine Learning) działalność uzyskuje dodatkowe korzyści takie jak m.in.: wyeliminowanie tzw. błędu ludzkiego, odciążenie pracowników od powtarzalnych procesów, optymalizacja procesów, redukcja kosztów.

Firma na bieżąco wprowadza innowacje. - Jedną z nich jest dedykowana platforma, którą dajemy naszym Klientom do komunikacji z działem asysty technicznej - wyjaśnia Marta Kubińska. - Platforma umożliwia klientowi tworzenie zgłoszeń, zapytań dotyczących problemów czy też potrzeb w zakresie systemu oraz śledzenie na bieżąco procesu realizacji zgłoszenia wraz z jego rozwiązaniem i odpowiedzią na zadane pytanie czy problem. Platforma wspomaga również pracę pracowników Primaco między innymi w chronologicznym rozwiązywaniu zgłoszeń czy rozliczaniu czasu pracy.

Ważne, aby zauważyć, że profesjonalne świadczenie usług wymagało również od firmy Primaco stworzenia przestrzeni do rozwoju pracowników. Konsultanci oraz asysta techniczna firmy podzieleni są na obszary zgodnie ze swoimi pasjami, wykształceniem oraz zdobytym doświadczeniem.

Konsultanci podzieleni są na takie

obszary jak: księgowość, kadry, logistykę, techniczny, programistyczny. Pracownicy biorą udział w szkoleniach, webinarach oraz warsztatach organizowanych przez producenta oprogramowania Comarch oraz firmy zewnętrzne. Wszyscy konsultanci firmy posiadają ukończone z wynikiem pozytywnym szkolenia dedykowane przez firmę Comarch, niezbędne do wdrażania systemów.

Usługi świadczone przez pracowników Primaco odbywają się przy wykorzystaniu nowoczesnej technologii. - Posiadamy niezawodne zaplecze sprzętowe - mówi Marta Kubińska. - Do realizacji naszych usług wykorzystujemy gotowe rozwiązania umożliwiające nam połączenie zdalne do klienta. We wdrożonym w firmie rozwiązaniu każdy pracownik ma dostęp do informacji o danym kliencie co w praktyce skraca czas podjęcia pracy z danym problemem.

Więcej na: www.primaco.pl



REKLAMA

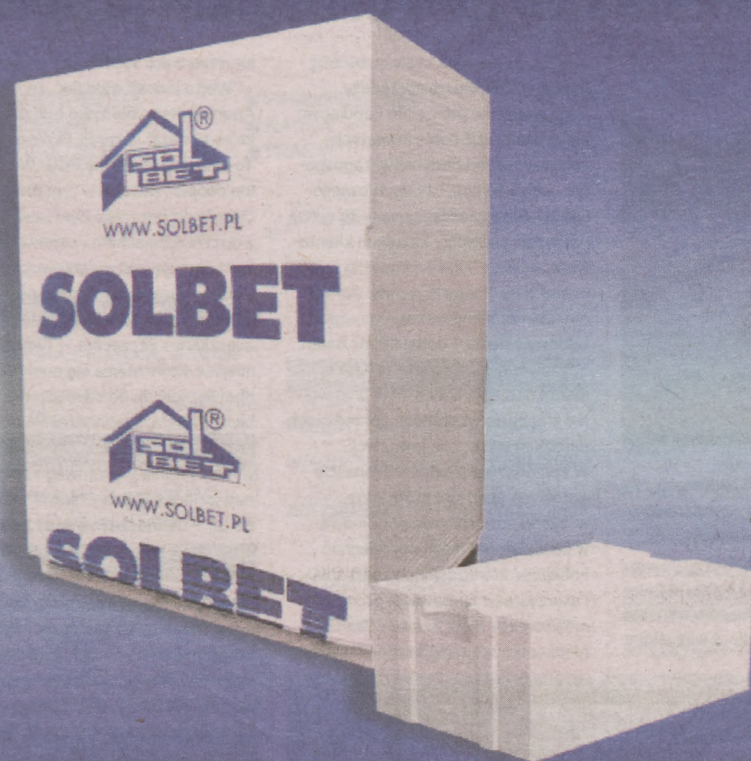
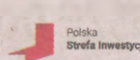
0010629005

2022 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.6

MECENAS:



HURTOWNIA BUDOWLANA

TECZA

SIPOREX 24
15,90 brutto

TRANSPORT I ROZŁADUNEK HDS W CENIE

Oferta dla zamówień całosamochodowych

UL. SZCZECIŃSKA 49, KOSZALIN

☎ 94 340 89 73

☎ 501 711 123

MATERIAL INFORMACYJNY PARTNERA CENTRUM REHABILITACJI SM W BORNEM SULINOWIE

0010628847

2022 **nasze DOBRE**
Z POMORZAOddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.31

MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.ŚLĄSKA
SPECJALNA
STREFA
EKONOMICZNAPolska
Strefa InwestycjiS
T
I

Centrum Rehabilitacji SM pomaga opanować chorobę, odzyskać chęć do życia

Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie to miejsce, w którym od 16 lat chorzy na stwardnienie rozsiane odzyskują wiarę w to, że SM jest wyzwaniem, ale nie wyrokiem.

Stwardnienie rozsiane jest przewlekłą nieuleczalną chorobą neurologiczną ośrodkowego układu nerwowego, w której dochodzi do wieloogniskowych, rozsianych w czasie i przestrzeni zmian zapalnych prowadzących do uszkodzenia komórek nerwowych. Następstwem jest często narastająca niepełnosprawność, dotycząca właściwie wszystkich obszarów życia. Jednak warto podkreślić, że mózg człowieka ma niesamowite zdolności regeneracyjne. – Dlatego rehabilitacja w stwardnieniu rozsianym jest bardzo istotna na każdym etapie tej choroby, również na jej początku - Piotr Misztak, prezes Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie.

Odpowiednio sterowana aktywność chorego na stwardnienie rozsiane, wspomaga tzw. proces neuroplastyczności, który pozwala na zastąpienie komórek uszkodzonych, nowo



powstałymi komórkami nerwowymi. Fizjoterapeuci wykorzystują to zjawisko w swojej pracy i stymulują odbudowę nowych dróg nerwowych, dzięki którym pacjent jest w stanie poprawić zaburzone w wyniku choroby funkcje. Ilość zdrowych komórek nerwowych w porównaniu z komórkami uszkodzonymi w wyniku choroby jest dużo większa, szczególnie w początkowym okresie SM. – Dlatego tak bardzo ważne jest, by osoby chore na stwardnienie rozsiane jak najszybciej konsultowały się po diagnozie z fizjoterapeutą i to jeszcze – wtedy, gdy deficyty funkcjonalne wywołane procesem chorobowym są niewielkie – wyjaśnia



Renata Rautszko, dyrektor medyczny Centrum.

Centrum Rehabilitacji SM realizuje program rehabilitacji dla osób chorych na stwardnienie rozsiane zatwierdzony przez Narodowy Fundusz

Zdrowia. Program ten obejmuje bardzo rozbudowaną fizjoterapię, m.in. indywidualne ćwiczenia z fizjoterapeutą, ćwiczenia w basenie rehabilitacyjnym, kriokomórę, terapię ręki oraz zabiegi fizykalne, a także



konsultacje z psychologiem, terapię logopedyczną, warsztaty z dietetykiem oraz konsultacje z lekarzami rehabilitacji medycznej, neurologiem i internistą. Uczestnicy 2- i 4-tygodniowych turnusów rehabilitacyjnych biorą udział również w dodatkowych formach terapii, takich jak: trening psychomotoryczny, muzykoterapia, zajęcia grupowe z logopedą, socjoterapia, terapia dźwiękami mis tybetańskich oraz warsztaty kulinarne. – Najistotniejszym elementem w naszej terapii jest indywidualne podejście do każdego pacjenta. Przebieg tej choroby u każdej osoby jest zupełnie inny, dlatego bardzo ważne jest ustalenie dla każde-

go naszego pacjenta odrębnego celu rehabilitacyjnego oraz zaplanowania odpowiedniego procesu usprawniania obejmującego nie tylko sferę fizyczną, ale również i psychiczną.

SM Centrum Rehabilitacji

SM Spółka z o.o.
Centrum Rehabilitacji SM w Bornem Sulinowie
ul. Szpitalna 5
78-449 Borne Sulinowo
Informacje o turnusach rehabilitacyjnych udziela
Małgorzata Lewita
tel. +48 94 373-38-05 wew. 24
tel. +48 94 373-38-05
e-mail: biuro@centrumsmlp

REKLAMA

0010629136

2022 **nasze DOBRE**
Z POMORZAOddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.35

MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.ŚLĄSKA
SPECJALNA
STREFA
EKONOMICZNAPolska
Strefa InwestycjiS
T
I

Victoria Apartments, nowoczesne osiedle mieszkaniowe nad brzegiem jeziora

Victoria Apartments to miejsce, w którym spokój, bliskość natury i piękne widoki są dla mieszkańców codziennością. To nowoczesna inwestycja odpowiadająca na potrzeby współczesnych mieszkańców miast. Osiedle to jednak nie tylko budynki, a cała filozofia firmy PCG zawarta w hasle „We develop people”.

Victoria Apartments to nowa jakość mieszkalnictwa w Szczecinie. Kompleksowo zaprojektowane osiedle zapewnia mieszkańcom nie tylko miejsce zamieszkania, ale unikatowe miejsce do życia. To pierwsze mieszkania oddane do użytku nad wodą w Szczecinie, pozwalające korzystać z zalet fantastycznej lokalizacji nad jeziorem Dąbie Małe, a jednocześnie w 10 minut dotrzeć do rozbudowanej infrastruktury miejskiej w centrum Szczecina.

– W pierwszych dwóch budynkach oddaliśmy do użytkowania 43 komfortowe apartamenty o powierzchniach od 40 do 70 m², obecnie przekazujemy klucze do 40 apartamentów w ostatnim budynku osiedla – opowiada Piotr



Baran, prezes zarządu PCG. – Wszystkie lokale są wykonane w wysokim standardzie, z systemem smart home pozwalającym na sterowanie oświetleniem i ogrzewaniem podłogowym z aplikacji w telefonie. Każde mieszkanie jest też wyposażone w wideodomofon, a balkony i tarasy mają szafę stanowiącą dodatkową przestrzeń do przechowywania na przykład mebli czy drobnego sprzętu sportowego.

Wokół budynków firma zaprojektowała i wykonała kompletne zagospodarowanie terenu, od pięknej roślinno-

ści, przez małą architekturę i siłownię terenową, po rewitalizację nadbrzeża jeziora, które jest przy osiedlu. Na dachach budynków znajdują się dostępne dla mieszkańców tarasy z widokiem na jezioro i najbliższą okolicę. Na terenie osiedla są dwa lokale usługowo-handlowe, w jednym z nich zaplanowana jest restauracja przy wodzie. Zadbano także o mniejszych sąsiadów – przy brzegu stanął Ptasi Bufet ze zdrową karmą dla ptaków.

Nieszablony rozwiązaniami zastosowanymi na osiedlu są szafy

do przechowywania na balkonach czy tarasy na dachach. Standardowo w inwestycjach mieszkaniowych nie spotkamy takich udogodnień.

Co ważne, wszyscy klienci od początku mogli zobaczyć swoje wybrane mieszkanie i całe osiedle w wirtualnym

świecie, za pomocą zaawansowanej makiety 3D w biurze sprzedaży. To rozwiązanie pozwalało kupującym lepiej wyobrazić sobie inwestycję, zobaczyć układ budynków, zagospodarowanie terenu, czy usytuowanie i układ danego mieszkania. – Te narzędzia pozwoliły każdemu klientowi na „wejście” do swojego przyszłego mieszkania, podjęcie w pełni świadomej decyzji mimo wczesnego etapu budowy osiedla – dodaje Piotr Baran.

Budowa osiedla Victoria Apartments dobiegła końca, trwa wydawanie kluczy do wszystkich sprzedanych mieszkań w II etapie inwestycji. W sprzedaży pozostało kilkanaście gotowych apartamentów. – We wszystkie czwartkowe popołudnia w październiku można przyjechać i obejrzeć zrealizowane mieszkania i skorzystać z limitowanej promocji – mówi prezes Piotr Baran. – Bez konieczności wcześniejszego umawiania

się, rezerwacji spotkania z doradcą.

Warto jednak wiedzieć, że Victoria Apartments to nie tylko budynki, które powstały przy ul. Przestrzennej. To cała filozofia firmy PCG „We develop people” zawarta w tym projekcie. Osiedle od początku było realizowane z dużym rozmachem i przekonaniem, że tworzy się coś wyjątkowego, niestandardowego, inwestycję premium, która jest dostępna dla każdego mieszkańca Szczecina. – Tworzyliśmy miejsce, które stanie się punktem obowiązkowym do odwiedzenia, tak blisko miasta, a jednocześnie podkreślające całe piękno i możliwości wykorzystania unikatowego położenia nad jeziorem Dąbie – mówi Piotr Baran. – Jednocześnie sami zakochaliśmy się w tym miejscu i staliśmy się jego ambasadorami. Obserwujemy stały dynamiczny rozwój Szczecina, doświadczamy fantastycznej współpracy z wieloma podmiotami właśnie stąd. Mieliśmy przyjemność wspierać zawody dla dzieci i młodzieży w Centrum Żeglarskim, patronować Klubowi Sportowemu Żaki, zaangażować się w event Aeroklubu Szczecińskiego.

PCG wywodzi się z Dolnego Śląska, realizuje inwestycje w kilku miastach zachodniej Polski, jednak jak podkreśla zespół – ich serce zdecydowanie jest oddane Szczecinowi. Inwestycja Victoria Apartments to dopiero początek obecności PCG w Szczecinie i dobrej długofalowej współpracy w regionie.



Więcej na:

Strona internetowa: www.pcg.pl

Gotowe osiedle: <https://pcg.pl/szczecin/inwestycje/victoria#zdjecia>

Event otwarcia osiedla: <https://pcg.pl/szczecin/inwestycje/victoria#oficjalne-otwarcie-osiedla>

Dziennik budowy: <https://pcg.pl/szczecin/inwestycje/victoria#dziennik-budowy>

Mieszkanie pokazowe: <https://pcg.pl/szczecin/inwestycje/victoria#mieszkanie-pokazowe>

Wizualizacje: <https://pcg.pl/szczecin/inwestycje/victoria#wizualizacje>

ROZMOWA Z URSZULĄ PAŹDZIOREK-PAWLIK, LEKARZEM MEDYCYNY, SPECJALISTĄ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Jodek potasu. Kto może użyć i kiedy?

Jolanta Pierończyk
Zdrowie

Jodek potasu to lek, który każdy chciałby w tej chwili mieć pod ręką. Tymczasem są osoby, które nie tylko nie powinny, ale wręcz nie mogą go przyjąć, bo zrobią sobie po prostu krzywdę.

Czy pani ma jodek potasu?
Nie, absolutnie. Ja i mąż należymy do tej grupy, która nie będzie tego leku otrzymywać.

Czyli jakież?
Powyżej 60. roku życia. Tarczycza to bowiem narząd, który przypomina gąbkę chłonącą jod z każdego możliwego źródła: z jedzenia i powietrza (czasem przez układ oddechowy, czasem przez skórę), bo jod jest niezbędny do produkcji hormonów tarczycy i w ogóle funkcjonowania centralnego układu nerwowego, również do wielu przemian biochemicznych, które zachodzą w naszym organizmie. Jodek potasu ma zablokować funkcjonowanie tarczycy i nie po-

zwolić jej na chłonięcie jodu radioaktywnego, a to po to, by zdrowy jod zaspokoił jej zapotrzebowanie. Nie wolno jednak tego robić przy nadczynności tarczycy, uczuleniu na jod (a tych ludzi jest sporo) czy schorzeniach zapalnych naczyń. Dużą ostrożność należy zachować np. w przypadku niewydolności nerek.

Komu zatem ten jodek potasu jest najbardziej potrzebny?
Osobom z bardzo czynną tarczycą, czyli dzieciom i ludziom młodym. Dla nich radioaktywny jod jest najgroźniejszy. Dla różnych przedziałów wiekowych są jednak przewidziane różne dawki blokujące chłonięcie tego radioaktywnego jodu. Dzieciom od jednego miesiąca do roku można podać 12,5 mg jodku potasu, do trzech lat - 25 mg, w wieku 3-12 lat - 50 mg. Dzieci powyżej 12. roku życia i dorośli do 60 lat mają przyjąć 100 mg. Jedna tabletką czystego stabilnego jodku potasu ma 50 mg, czyli czwarta grupa wiekowa będzie otrzymywać dwie tabletki.



Urszula Paździorek-Pawlik, lekarz medycyny: – Płyn Lugola jest zupełnie bezużyteczny

Rozumiem, że osoby po sześćdziesiątce w ogóle nie powinny myśleć o tych tabletkach.

Powiem więcej, według zaleceń specjalnych agencji opisujących lek jest nawet zalecenie przyjmowania jodku potasu do 40. roku życia. Natomiast w obecnych wytycznych przyjęto, że granicą będzie 60. rok życia. I tu nie chodzi tylko o to, że tarczycza z wiekiem staje się mniej ak-

tywna, ale przede wszystkim chodzi o zdecydowanie mniejsze ryzyko rozwoju w niej raka. Raz, że nie u każdego ten rak musi wystąpić, a dwa, że rozwija się on bardzo długo i uważa się, iż u starszego człowieka może nawet nie zdążyć się rozwinąć, a podanie jodku potasu po sześćdziesiątce wyrządzi wiele szkody. Bo przede wszystkim spowoduje zablokowanie tarczycy i jej głęboką

niedoczynność, może wywołać zespół związany z uszkodzeniem nerek, a dodatkowo jodek potasu może wejść w niepożądane reakcje z lekami, których starsi ludzie biorą czasem bardzo wiele.

Wiemy już, kto i ile powinien tego jodku potasu przyjąć, teraz pytanie: kiedy?

Do dwóch, a najpóźniej do ośmiu godzin po zdarzeniu. I tu kwestia dystrybucji jest niezwykle ważna. W naszym odczuciu powinna się ona odbywać w poradniach, pod kierunkiem przynajmniej pielęgniarki, z możliwością szybkiej konsultacji z lekarzem w przypadkach jakiegokolwiek wątpliwości. Absolutnie nie powinni się tym zajmować urzędnicy, a tym bardziej nie należy podejmować zakupów na własną rękę, np. przez internet.

Ludzie poszukują też płynu Lugola. Czy to ma jakikolwiek sens?

Zupełnie niepotrzebnie. To są nieporównywalne sytuacje.

W 1986 roku (z 25 na 26 kwietnia doszło do awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu - przyp. red.) płyn Lugola był podawany dawno po zdarzeniu, a zawartość w nim jodku potasu jest zupełnie nieadekwatna do potrzeby, jaka by była teraz. Płyn Lugola jest więc zupełnie bezużyteczny. Tam zawartość jodku potasu mierzy się w mikrogramach, a w tabletkach, o których mówimy - w miligramach. To jest duża różnica.

Niepokojący jest dla nas krótki czas, w jakim trzeba podać tabletkę po zdarzeniu. Jak to zrobić, jeśli nikt tego nie będzie miał w domu w zasięgu ręki?

To jest właśnie ta niedopracowana kwestia. Uważam, że poprzez poradnie ten lek powinien już trafić do naszych domów. Ludzie powinni go dostać z pouczeniem co do dawki dla poszczególnych przedziałów wiekowych i z ostrzeżeniem przed konsekwencjami użycia bez wyraźnej potrzeby. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAŻ

4 pokoje, 73m², 3 p. Lębork, ul. Armii Krajowej.
690-151-178

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, brukarz, elektryk, spawacz: 730011300

ZATRUDNIMY DO PRACY W SKLEPIE

KOSZALIN ; 943422660

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

GLAZURA, terakota, podłogi, ściany.
Doświadczenie, tel. 794-358-171

KAFELKI, gładzie. 731 627 916 GK

REMONTY całościowe, 731 627 916 GK

REMONTY mieszkań 537-920-784.

REMONTY mieszkań 731 627 916 GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

UTOPROMOCJA

Środa jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

Oceniać i grać będzie niekwestionowany król liryki, mistrz charakterystycznych interpretacji

Rajmund Welnic
Płoczn-Zdrój

Także ty możesz wziąć udział w 36. Ogólnopolskim Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. Skamandrytów. Gwiazdą wydarzenia będzie Janusz Radek.

36. edycja turnieju odbędzie się od 3 do 5 listopada. Organizatorzy czekają na zgłoszenia recytatorów.

Turniej Skamandrytów to dobrze ugruntowane i rozpoznawalne wydarzenie kulturalne, które od lat gromadzi w „Kurorcie z duszą” miłośników poezji i Skamandrytów z całej Polski. Uczestnicy obok zmagają się stricte turniejowych, gdzie rywalizują o atrakcyjne premie finansowe i zaszczytny tytuł Grand Prix, mają również możliwość udziału w warsztatach i interesujących wydarzeniach kulturalnych.

Zgłoszeń do konkursu można dokonywać w dwóch kategoriach - recytacja oraz poezja śpiewana, a termin mija 31 października. Szczegóły dostępne są na stronie organizatora, czyli Centrum Kultury w Płoczn-Zdroju. Aby wziąć udział w Turnieju Skamandrytów, należy wypełnić deklarację uczestnictwa i dokonać opłaty akredytacyjnej. Rejestracja możliwa jest zarówno w formie tradycyjnej, jak i za pośrednictwem formularza on-line do-



W tym roku przygotowano również po raz pierwszy edycję turnieju recytatorskiego Mały Skamander dla dzieci ze szkół podstawowych z terenu powiatu świdwińskiego

stepnego na stronie internetowej ckploczn.pl. Dla laureatów turnieju obok zaszczytnego tytułu Grand Prix turnieju organizatorzy przygotowali atrakcyjne premie finansowe, a ich suma wyniesie minimum 8500 zł. Nagroda główna Grand Prix to 2500 zł. Ponadto uczestnicy turnieju będą rywalizować o nagrody w dwóch niezależnych kategoriach - recytacja oraz poezja śpiewana. W każdej z tych kategorii przyznane zostaną trzy premiiowane nagrodami miejsca. W kategorii recytacja za pierwsze miejsce jest nagroda w wysokości 900 zł, za drugie - 600 zł, a trzecie - 400 zł. W kategorii poezja śpiewana za pierwsze miejsce jest nagroda w wysokości 1200 zł,

za drugie miejsce - 800 zł, a za trzecie miejsce - 500 zł.

Przewidziane są także nagrody specjalne i wyróżnienia dające uczestnikom możliwość zdobycia dodatkowych gratyfikacji To: nagroda za interpretację tekstu Juliana Tuwima, nagroda dla najlepszego wykonawcy zamieszkałego w województwie zachodniopomorskim, nagroda dla najlepszego wykonawcy zamieszkałego w powiecie świdwińskim i nagroda dla najlepszego wykonawcy z gminy Płoczn-Zdrój.

Jurorami tegorocznej edycji turnieju będą: Krzysztof Baranowski, kompozytor, muzyk, aranżer, producent muzyczny, kierownik muzyczny Teatru Polskiego w Szczecinie; Jacek

Bończyk, aktor, reżyser, kompozytor i autor tekstów, wykładowca Wyższej Szkoły Filmowej, Wojciech Kowalski, aktor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego oraz Janusz Radek, wokalista, kompozytor, aktor.

Przesłuchania rozpoczynają się od piątku (4 listopada) od godziny 16. W sobotę przed koncertem finałowym w wykonaniu Janusza Radka odbędzie się koncert galowy laureatów o godzinie 19 w kinie Goplana. Warto wspomnieć, że w tym roku przygotowana została również po raz pierwszy edycja turnieju recytatorskiego Mały Skamander dla dzieci ze szkół podstawowych z terenu powiatu świdwińskiego oraz Turniej Wiedzy o Skamandrytach

skierowany do szkół średnich z powiatów: drawskiego, świdwińskiego i szczecińskiego.

Program wydarzenia

3 listopada, czwartek:

godz. 10 - turniej recytatorski dla dzieci Mały Skamander, godz. 12 - Powiatowy Turniej wiedzy o Skamandrytach dla szkół.

4 listopada, piątek:

godz. 16 - przesłuchania uczestników turnieju, godz. 19 - happening Czytamy Skamandrytów - odsłonięcie karykatur skamandryckich przed Galerią CK, godz. 20 - spektakl muzyczny „Tuwim - pojedynek”,

godz. 21 - wieczór turniejowy.

5 listopada, sobota:

godz. 9 - przesłuchania uczestników turnieju, godz. 15 - spotkanie z Lidią Sadkowską-Mokkas, autorką książki „Warszawa Skamandrytów”, godz. 16 - warsztaty z Krzysztofem Baranowskim i Wojciechem Kowalskim, godz. 19 - koncert galowy laureatów, godz. 20 - koncert Janusza Radka - „Kameralnie”.

5 listopada Janusz Radek wraz z Adamem Drzewieckim zagra koncert kameralny w Płoczn-Zdroju w ramach Turnieju Skamandrytów. Na ten program składają się utwory aranżowane na żywo przy użyciu instrumentów elektronicznych i klawiszowych. Dzięki nim muzyczna jakość wykonywanych piosenek jest porównywalna z ich wersjami studyjnymi. W koncercie będzie można usłyszeć ulubione przez publiczność „Dziękuję za miłość”, „Kiedy u-kochanie”, „Żałuję każdego dnia bez Ciebie”, „Pieśń Puka”, „Wspomnienie”, ale także nowe, znane głównie z domówek artysty „Nie chcę Ciebie dzisiaj zapomnieć”, „Pielgrzym”.

Koncert będzie 5 listopada o godz. 20 w Kinie Goplana. Bilety są w cenie 70 zł (normalny), 60 zł (ulgowy). ©P

POGODA



Jak radzić sobie z poczuciem lęku?

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Gościem Zamkowego Spotkania z Psychologią i Sztuką w Zamku Książąt Pomorskich będzie Paweł Moczydłowski, były szef wdzienictwa i ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa.

Tematem rozmowy Michała J. Kaweckiego, twórcy i gospodarza spotkań, z dr. Pawłem Moczydłowskim będą zagrożenia, które mają bezpośredni wpływ na poczucie naszego bezpieczeństwa.

Zjawiska i zdarzenia, które dzieją się we współczesnym świecie, wywołują w nas poczucie zagrożenia i strachu. Wystarczy prześledzić serwisy informacyjne, aby odkryć, jak wiele faktów może negatywnie



Dr Paweł Moczydłowski

wpływać na zdrowie psychiczne człowieka - np. przemoc domowa, szkolna, mobbing w pracy, galopująca inflacja, wysokie raty kredytów, bankructwa firm.

Spotkanie odbędzie się 18 października o godz. 17.30 w Zamku Książąt Pomorskich Bilety 10 zł. ©P

TENIS. DZIEWIĄTY FINAŁ W 2022 ROKU, ÓSMY WYGRANY TURNIEJ, ŁĄCZNIE AŻ 64 ZWYCIĘSTWA NA KORCIE

Imponujące liczby Igi Świątek

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Rezultaty osiągane od stycznia przez polską tenisistkę robią wrażenie. W tym roku co drugi turniej kończy jako zdobywczyni głównego trofeum.

Ostatni triumf miał miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek (czasu polskiego) w San Diego. Z plasującą się przed turniejem w ósmej dziesiątce światowego rankingu Chorwatką Donną Vekić liderka światowego rankingu stoczyła trzysetowy pojedynek. W decydującym momencie faworytka finału włączyła wyższy bieg i nie pozostawiła rywalce żadnych złudzeń co do tego, kto tego dnia zasłużył bardziej na zwycięstwo.

Turniej w San Diego był inny od tych, w których w bieżącym roku Iga dominowała i kończyła w roli zwyciężczyni. Często bywało tak, że mecze z jej udziałem nie trwały zbyt długo, a sprawa awansu rozstrzygała się w dwóch, nierzadko krótkich, partiach. Tym razem w trzech

z czterech meczów Świątek musiała grać trzy sety, nie miało to jednak większego znaczenia dla końcowego rozstrzygnięcia.

Liderkę światowego rankingu czeka w tym roku jeszcze jeden turniej - WTA Finals, w którym udział weźmie osiem najlepiej punktujących w 2022 roku tenisistek. Oprócz Świątek prawem gry w Forth Worth zapewniły już sobie Tunezyjka Ons Jabeur, a także Amerykanka Jessica Pegula. Kolejne zawodniczki poznamy po zakończeniu tysiącnika w Guadalajarze, w którym udział biorą niemal wszystkie zawodniczki mające szansę na znalezienie się w najlepszej ósemce. Zabraknie jedynie Simony Halep, która we wrześniu ogłosiła, że do końca trwającego sezonu nie pojawi się już na kortach.

Świątek już od ponad pół roku znajduje się na szczycie rankingu WTA, a w najnowszym notowaniu nad wiceliderką Jabeur ma aż 6280 punktów przewagi.



Polka już od ponad pół roku znajduje się na szczycie rankingu WTA, a w najnowszym notowaniu nad wiceliderką Ons Jabeur ma aż 6280 punktów przewagi

wkrótce powinna awansować także w zestawieniu obejmującym czas spędzony na pierwszym miejscu rankingu - obecnie z 29 tygodniami plasuje się na piętnastej pozycji, wkrótce jednak wyprzedzone zostaną

Niemka Angelique Kerber (34 tygodnie) i Francuzka Amelie Mauresmo (39 tygodni).

O ile Świątek już od kilku tygodni jest pewna startu w turnieju kończącym sezon, o tyle Hubert Hurkacz wciąż musi wal-

czyć, by w ostatecznym rozrachunku uplasować się wśród najlepszych. W najnowszym rankingu ATP Race, który wyłoni tenisistów mających prawo gry w turnieju Finals, Polak zajmuje dziewiąte miejsce, za jego ple-

cami znajduje się jednak Novak Djoković, który jako triumfator Wimbledonu otrzyma prawo gry w Turynie. Nasz najlepszy tenisista musi więc wyprzedzić dwóch rywali, aby móc we Włoszech rywalizować z tenisistami, którzy rewelacyjnie spisywali się w 2022 roku.

Przed Polakiem intensywny okres. W tym tygodniu bierze udział w turnieju rangi 250 w Antwerpii. Ewentualny triumf pozwoliłby mu na wyprzedzenie Amerykanina Taylora Fritza i awans na ósmą lokatę. Najważniejsze będą jednak kolejne imprezy - w Wiedniu (ranga 500) i Paryżu (1000). Zwłaszcza ten ostatni, w którym można zyskać pokaźną liczbę punktów, może sporo zmienić w klasyfikacji.

Wspomniany Fritz, a także Kanadyjczyk Felix Auger-Aliassime wydają się być tenisistami, z którymi Hurkacz będzie do ostatniej chwili rywalizował o prawo gry w Turynie. Wiele wskazuje na to, że ostateczne rozstrzygnięcia zapadną dopiero podczas zmagania w we francuskiej stolicy.

Polacy za granicą: Lis obronił rzut karny

Piotr Rzepecki
redakcja@polskapress.pl

W weekend błysnęli głównie Polacy grający w Holandii - po trafieniu zaliczył Sebastian Szymański i Kacper Kozłowski. Fantastyczne wieści doszły z Francji, gdzie Mateusz Lis w debiucie obronił rzut karny.

W niedzielę popołudnie uwaga całego piłkarskiego świata była skupiona na madryckim Santiago Bernabeu. Tylko w Polsce widowisko obejrzało 1,3 mln widzów. Real wygrał z Barceloną 3:1. Robert Lewandowski przegrał więc swoje pierwsze El Clasico, choć zanotował w nim asystę, gdy w końcówce przedłużył podanie do Ferrana Torresa.

Przed przerwą nasz rodak zżarł wyborną sytuację, a później bez efektu domagał się odgwiszania jedenastki po rzekomym faulu Daniego Carvajala. Hiszpański dziennik „Sport” przyznał Lewemu ocenę 5 w dziesięciopunktowej skali.

Inni napastnicy powoływani przez Czesława Michniewicza do reprezentacji również nie skończyli swoich meczów z golem. Arkadiusz Milik wszedł tylko na ostatni kwadrans



Kacper Kozłowski zdobył swojego pierwszego gola w Holandii

w meczu Torino - Juventus (0:1). Krzysztof Piątek zaliczył godzinę, lecz jego Salernitana uległa 0:2 Interowi Mediolan. Adam Buksa po wyleczeniu kontuzji gra bardzo niewiele. Od początku września uzbierał ledwie 63 minuty, wchodząc na końcówki czterech spotkań. W miejsce napastnika Lens

do kadry na mundial może więc wskoczyć Dawid Kownacki. Od momentu powrotu z wypożyczenia do Lecha Poznań snajper Fortuny Duesseldorf nie przepuścił żadnego meczu. W ten weekend akurat nie strzelił, ale nadal może poszczycić się świetnym bilansem: 5 goli i 4 asyst w 12 występach. De-

biutanckie trafienie zanotował Kacper Kozłowski. Były pomocnik Pogoni Szczecin przebywający na kolejnym wypożyczeniu z Brighton zaliczył 74 minuty w wyjazdowym meczu z Cambuur. Jego Vitesse wygrało 3:0.

Tyle samo co Kozłowski na boisku spędził też Bartosz Białek, ale jemu nie udało się

znaleźć drogi do bramki. Nie zatrzymuje się za to Sebastian Szymański. Jego Feyenoord Rotterdam wygrał w szlagierze z AZ Alkmaar 3:1, a on sam zespołowi prowadzenie. To była świetna, solowa akcja. Nasz ofensywny pomocnik przebiegł z piłką niemal połowę boiska, zanim oddał skuteczny strzał z lewej nogi.

Nie wszystkim jednak wiedzie się tak jak Szymańskiemu. Polacy na Wyspach przypływają Czesława Michniewicza wręcz o ból głowy. O ile o dyspozycję Matty'ego Casha nie musimy się martwić, to z jego klubowym kolegą, Janem Bednarem jest zdecydowanie gorzej. Obrońca, który tego lata przeniósł się na Villa Park z Southampton cały mecz przeciwko Chelsea (0:2) oglądał z ławki rezerwowych. Od momentu transferu zagrał jedynie 42 minuty. To niepokojący sygnał dla naszej kadry, bo Bednarek na turnieju ma w niej pełnić wiodącą rolę; jest szykowany do gry na środku z Kamilem Glikiem i Jakubem Kiwior.

Niewiele zmienia się u Mateusza Klich. Środkowy pomocnik wszedł na ostatni kwadrans w meczu z Arsenalem (0:1). Pomocnik Leeds zaliczył dotąd dziewięć występów, ale w żad-

nym z meczów nie wybiegł w podstawowym składzie. Prognozy, które pojawiały się przed sezonem sprawdzają się - u Jessiego Marcha jest jednym z pierwszych zmienników.

Mogą cieszyć doniesienia z Holandii. W swoim debiucie były bramkarz m.in. Wisły Kraków Mateusz Lis obronił rzut karny i bardzo pomógł Troyes w wywalczeniu punktu w meczu z AC Ajaccio (1:1). Gólkier, który do Francji przeniósł się na roczne wypożyczenie z Southampton, został wyróżniony nagrodą zawodnika meczu. Bardzo możliwe, że tym występem wywalczył sobie miejsce między słupkami na resztę rundy.

Co u innych Polaków w Ligue 1? Mateusz Wieteska tydzień w tydzień wybiega od pierwszej minuty w barwach Clermont. W ten weekend jego drużyna urwała punkty AS Monaco (1:1).

Z polskiego tria w Lens najgorzej sprawę mają się u wspomnianego Adama Buksy. Przemysław Frankowski, który jest „w grze” o mundial zaliczył 58 minut przeciwko Montpellier (1:0). Niestety, nie okraślił występu golem ani asystą. Łukasz Poręba pojawił się na placu dopeiro w doliczonym czasie gry.

SPORT

www.sportowy24.pl

Domowa porażka futsalistów z Lęborka

PIŁKA NOŻNA. W weekend kolejne serie spotkań rozegrała I liga futsalu oraz niższe ligi seniorów.

W 4. kolejce I ligi futsalu (grupa północna) Team Lębork uległ u siebie Futsalowi Szczecin 2:3 (2:2). Bramki dla lęborczan zdobyli Jeliszew i Tkaczenko.

4. kolejka: BestDrive Piła - Orlik Mosina 10:3,	
We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - KS Gniezno 9:3, AZS UG Gdańsk - Bonito Helios Białystok 3:1, TAF Toruń - Futsal Białystok 4:4, LZS Bojano - Futsal Świecie przelozony.	
1. We-Met FCKamienica Król. 4 9 25-8	
2. Futsal Białystok 4 7 14-9	
3. KS Gniezno 4 7 12-16	
4. Futsal Szczecin 4 7 21-13	
5. AZS UG Gdańsk 4 7 19-10	
6. Team Lębork 4 6 15-16	
7. LZS Bojano 3 6 14-15	
8. BestDrive Piła 4 5 18-12	
9. Futsal Świecie 3 5 9-8	
10. TAF Toruń 4 4 10-19	
11. Bonito Helios Białystok 4 1 6-17	
12. Orlik Mosina 4 0 8-28	

Jedenastą serię spotkań rozegrała słupska okręgówka. Liderująca Kaszubia Studzienice zremisowała u siebie z Garbarnią Kępice 2:2, ale zachowała prowadzenie w tabeli. Z drugiego na siódme miejsce spadł Piast Człuchów, po wyjazdowej porażce 0:2 z Doliną Gałąźnia Wielka. Ta ostatnia wskoczyła na fotel wicelidera.

11. kolejka: Sokół - Pomorza 8:1, MKS Debrzno - KS Włynkówko 7:1, Dolina - Piast 2:0, Myślisławiec - Czarni 1:0, Kaszubia - Garbarnia 2:2, Unison - Start 0:1, Leśnik - Skotawia 0:2, Brda - Gryf II 0:4, GTS Czarna Dąbrówka - pauza.	
1. Kaszubia Studzienice 10 23 24-13	
2. Dolina Gałąźnia Wielka 10 22 24-12	
3. Start Miastko 11 22 27-17	
4. Sokół Włoczek 10 21 45-19	
5. MKS Debrzno 10 21 38-25	
6. Garbarnia Kępice 11 21 27-17	
7. Piast Człuchów 11 20 29-14	
8. Gryf II Słupsk 10 18 36-15	
9. Myślisławiec Tuchomie 10 18 17-12	
10. Pomorze Potęgowo 11 13 30-36	
11. Skotawia Dębica Kasz. 9 12 15-14	
12. Unison Machowino 10 11 13-20	
13. Leśnik Cewice 10 7 11-23	
14. Czarni Czarne 11 7 9-26	
15. KS Włynkówko 10 6 12-33	
16. Brda Przechlewo 10 6 13-38	
17. GTS Czarna Dąbrówka 10 4 9-45	

Słupska Klasa A rozegrała 9. serię spotkań. W grupie 1. prawdziwą kanonadę urządzili sobie zawodnicy Diamentu Trzebielino, gromiąc Dąb Kusowo 17:0! Warto dodać, że we wcześniej-

szych ośmiu seriach Diament strzelił 14 goli. Samodzielnym liderem pozostaje Polonez Bobrowniki.

W grupie 2. na czele tabeli Błękitni Motarzyno i LKS Łebunia z takim samym dorobkiem po 20 punktów.

Grupa 1. 9. kolejka: Diament Trzebielino - Dąb Kusowo 17:0, KS Damnica - Sokół Szczyrkowice 2:0, Barton Barcino - Granit Kończewo 2:1, Echo Biesowice - Lew Lębork 1:0, Wybrzeże Objazda - Słupia Kobylnica 2:3, Stal Jezierzycze - Polonez Bobrowniki 1:2.	
1. Polonez Bobrowniki 9 23 31-9	
2. KS Damnica 9 19 24-7	
3. Słupia Kobylnica 9 16 27-24	
4. Wybrzeże Objazda 9 16 24-23	
5. Echo Biesowice 9 15 30-16	
6. Granit Kończewo 9 14 27-22	
7. Diament Trzebielino 9 13 31-18	
8. Lew Lębork 9 10 15-18	
9. Stal Jezierzycze 9 9 15-15	
10. Barton Barcino 8 7 14-25	
11. Sokół Szczyrkowice 8 7 10-22	
12. Dąb Kusowo 9 4 10-59	

Grupa 2. 9. kolejka: Błękitni Motarzyno - Grom Nakła 5:1, LKS Łebunia - Granit Koczała 4:1, Kaszubia II Studzienice - Urania Udoorpie 3:0, Zawisza Borzytuchom - Victoria Dąbrówka 4:2, Orkan Gostkowo - Lider Rychnowy 5:5, Magic Niezabyszewo - Zenit Redkowice 1:2.

1. Błękitni Motarzyno 9 20 20-8	
2. LKS Łebunia 9 20 24-14	
3. Orkan Gostkowo 9 18 21-14	
4. Grom Nakła 9 16 13-12	
5. Zawisza Borzytuchom 9 15 19-17	
6. Kaszubia II Studzienice 9 12 17-16	
7. Urania Udoorpie 9 12 11-12	
8. Granit Koczała 9 12 17-19	
9. Lider Rychnowy 9 11 23-21	
10. Zenit Redkowice 9 9 11-21	
11. Magic Niezabyszewo 9 4 11-19	
12. Victoria Dąbrówka 9 4 14-28	

Tydzień po grupie 2., pierwszą rundę rozgrywek zakończyła grupa 1. Klasy B. Samodzielnym liderem na półmetku są Błękitni Główczyce. Cztery punkty traci do nich Victoria Słupsk.

Grupa 1. 9. kolejka: Victoria Słupsk - KS Zaleskie 2:0, Sokół Kuleszewo - Rowokół Smółdzino 1:2, Start Łeba - Start Łebień 0:2, Błękitni Tychowo - Błękitni Główczyce 0:3, Szansa Siemianice - pauza.

1. Błękitni Główczyce 8 22 23-3	
2. Victoria Słupsk 8 18 21-23	
3. Start Łebień 8 16 16-10	
4. Błękitni Tychowo 8 12 20-21	
5. Szansa Siemianice 8 11 16-10	
6. KS Zaleskie 8 10 16-15	
7. Rowokół Smółdzino 8 10 14-15	
8. Start Łeba 8 6 14-21	
9. Sokół Kuleszewo 8 0 10-32	

(jak)

BOKS

Bez powodzenia we Włoszech Wojciech Duszyński (Słupski Klub Bokserski Energa Czarni) walczył w kategorii wagowej do 57 kg podczas mistrzostw Europy U-16 we włoskim Montesilvano. Słupszczanin przegrał walkę w trzeciej rundzie po dwukrotnym liczeniu z Jeamsem Taylorem (Szkocja). Dla podopiecznego trenera Antoniego Pałuckiego było to kolejne doświadczenie z zagranicznym rywalem. **(fen)**

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Flota pokonała Wieżę

W niedzielnym meczu, kończącym 12. kolejkę IV ligi zachodniopomorskiej, Flota Świnoujście wygrała z Wieżą Postomino 6:2 (3:1). Bramki: 1:0 Karaman (20.), 1:1 Słowiński (26.), 2:1 Poźniak (35.), 3:1 Więkuć (38.), 4:1 Poźniak (50. karmy), 5:1 Karaman (52.), 6:1 Stasiak (61.), 6:2 Słowiński (72.). Flota otwiera tabelę z kompletem 36 punktów. Wieża jest ósma (17). Inne wyniki z niedzieli: 15. kolejka eWinner II ligi - Stal Rzeszów - Odra Opole 4:2 (1:1), Znicz Pruszków - Lech II Poznań 0:1 (0:1); klasa okręgowa - grupa 1. - AP Kotwica Kołobrzeg - Iskra Golczewo 1:6, grupa 4. - Orzeł Łubowo - Sokół Suliszewo 0:3.

PIŁKA NOŻNA

Lechia nie dała szansy

Bez wygranej w rozgrywkach III ligi pozostają piłkarki Victorii SP2 Sianów. W 8. kolejce przegrały u siebie 0:8 z Lechią Gdańsk. Do przerwy sianowianki starały się stawiać opór bardziej doświadczonej ekipie z Gdańska i przegrywały tylko 0:2. Po zmianie stron piłkarki Lechii dołożyły 6 goli, w tym jeden bezpośrednio z rzutu rożnego (Ukrainka Wiktoria Chuda w 58. min).

VICTORIA SP2 SIANÓW - LECHIA GDAŃSK 0:8 (0:2)

0:1 Zakrzewska (13.), 0:2 Strychalska (43.), 0:3 Chuda (58.), 0:4 Strychalska (60.), 0:5 Wiśniewska (69.), 0:6 Kulla (82.), 0:7 Szprada (86. karmy), 0:8 Zakrzewska (90.).

Victoria: Gawlikowska - Małolepszy, Cichori, Żwanowska, Garbicz, Balde-Dutka (84. Kubsch), Bryzek (46. Sikorska), Huda, Majerczak, Ostróżka, Pasik.

8. kolejka: LFA - Juna-Trans 3:1, Wikęd - Górnica 2:1, Błękitni - Victoria N. 0:3, Warta - KKP II 0:3, KA 4 resPect - pauza.

1. KKP II Bydgoszcz 7 21 59-4	
2. LFA Szczecin 7 21 36-3	
3. Juna-Trans St. Oborzyska 6 15 26-6	
4. Warta Poznań 8 15 28-11	
5. Lechia Gdańsk 7 12 29-9	
6. KA 4 resPect Krobica 7 9 17-22	
Victoria Niemcz Osielesko 6 9 17-22	
8. Wikęd Luzino 8 9 10-22	
9. Błękitni Stargard 8 6 8-43	
10. Górnica Konin 7 0 3-38	
11. Victoria SP2 Sianów 7 0 2-55	

KOSZYKÓWKA

Niedziela dla gospodarzy

W niedzielnych meczach 4. kolejki Zuzuki I ligi PGE Turów Zgorzelec pokonał Deckę Pelplin 87:86 (20:17, 11:20, 25:24, 31:25), a WKK Wrocław wygrał z Polonią Bytom 96:62 (15:18, 27:23, 21:13, 33:8). **(jak)**

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy gol Kacper Kozłowski zdobył pierwszą bramkę po odejściu z Pogoni Szczecin w styczniu br. 19-lletni wychowanek Bałtyku Koszalin, będący na wypożyczeniu z angielskiego Brighton do holenderskiego Vitesse Arnhem, trafił na 2:0 w 74. min meczu z Cambuur Leeuwarden (końcowy wynik 3:0). Chwilę później opuścił boisko. Przypomnijmy, że na wiosnę był wypożyczony do Royale Union St. Gilloise (Belgia). **(jak)**

Amatorzy w Gryfii

Krzysztof Głowinkowski
jacek.wojcik@gk24.pl

BOKS. Wielkie emocje i sportowa rywalizacja. Za nami czwarta edycja Gali Bokserskiej Białych Kołnierzyków.

Impreza, na której głównymi bohaterami byli bokserzy-amatorzy, zakończyła się sukcesem organizacyjnym

- Imprezę uważam za bardzo udaną. Organizacyjnie wszystko było dopięte, ponad 1000 osób na trybunach i emocjonujące walki. Poziom był zróżnicowany w zależności od stażu treningowego zawodników - mówi Tomasz Mazur, organizator gali.

- Na tym polegają białe kołnierzyki, że walczą amatorzy, którzy trenują dla pasji i nie jest to ich główne zajęcie. Jednak w kilku walkach poziom sportowy był bardzo dobry, zwłaszcza w walce wieczoru - dodaje Tomasz Mazur.

Ważnym elementem imprezy są licytacje charytatywne. W sobotni wieczór udało się zebrać aż 35 tysięcy złotych! Piąta edycja Gali Białych kołnierzyków planowana jest na marzec 2023 roku.



Walki na słupskim ringu rozgrzały publiczność

Wyniki: Fabian Niciński (Ring Riders Gdynia) - Ignacy Gańczarczyk (Gdynia) - wygrał Gańczarczyk na punkty. Roman Grzonka (Mazur Boxing Słupsk) - Michał Król (Mmatadores Katowice) - remis. Daniel Kapala (Ring Riders Gdynia) - Lech Zamorski (Rio Grappling Oława) - wygrał Zamorski na punkty. Dariusz Oleszkiewicz (Mazur Boxing Słupsk) - Błażej Łaganowski (Move & Fight Szczepankowo) - wygrał Oleszkiewicz na punkty. Krzysztof Konkel (Ring Riders Gdynia) - Łukasz Spyra (Czapla Boxing Tychy) - wygrał Konkel przez techniczny nokaut (1 runda). Adam Nowak (Mazur Boxing Słupsk) - Filip Stamirski (Jabłoński Boxing Team Gdynia) - remis. Andrzej Staszczuk (Mazur Boxing Słupsk) - Maciej Kalisz (Czapla Boxing Tychy) - wygrał Staszczuk na punkty. Boks zawodowy, waga ciężka: Jacek Piątek (Mazur Boxing Słupsk) - Hasan Kurnaz (Niemcy 8-15) - wygrał Piątek przez nokaut (1 runda). Paweł Saładonis (Mazur Boxing Słupsk) - Konrad Graczyk (Jabłoński Boxing Team Gdynia) - wygrał Saładonis przez techniczny nokaut (przeciwnik nie wyszedł do 4 rundy).

Pogoń na czele, Darz Bór w dół

TENIS STOŁOWY. Czwarta kolejka I ligi mężczyzn przyniosła kolejne zwycięstwo Poltarex Pogoni Lębork. Drugi mecz z rzędu przegrał Darz Bór Karnieszewice.

POLTAREX POGOŃ LĘBORK - JAWA-CATERING GORZÓWIA GORZÓW WLKP. 9:1

1. stół: Adam Dosz - Radosław Żabski 3:0, Łukasz Kaproń - Jacek Nowokurkiński 3:0, A. Dosz - Nowokurkiński 3:1, Kaproń - Żabski 3:1.

2. stół: Sławomir Dosz - Bartosz Czerwiński 3:0, Marek Prądziński - Szymon Marciniak 3:2, S. Dosz - Marciniak 3:1, Prądziński - Czerwiński 3:1. Debl: A. Dosz/S. Dosz - Żabski/Nowokurkiński 3:1, Kaproń/Prądziński - Czerwiński/Marciniak 1:3.

Spadkowicz z LOTTO Superligi, Poltarex Pogoń, rozbił u siebie Gorzowię Gorzów Wlkp. 9:1. Mecz od początku przebiegał pod dyktando lęborczan, w pierwszych pojedynkach bracia Adam i Sławomir Dosz pewnie pokonali swoich przeciwników, a następnie Łukasz Kaproń i Marek Prądziński powiększyli

przewagę i przed grami podwójnymi wynik na tablicy był 4:0. W deblach rywale urwali jedyny punkt, pokonując parę Kaproń/Prądziński. W drugich singlach znów komplet wygranych Pogoni.

ENERGA MORLINY I OSTRÓDA - DARZ BÓR KARNIESZEWICE 8:2

1. stół: Kacper Petaś - Marcin Marchlewski 3:0, Kuba Kwapiś - Marcin Woskowicz 3:2, Petaś - Woskowicz 3:0, Kwapiś - Marchlewski 3:0.

1. stół: Michał Małachowski - Karol Szarmach 3:1, Piotr Chmiel - Bartosz Szarmach 3:2, Małachowski - B. Szarmach 0:3, Chmiel - K. Szarmach 3:1.

Debl: Petaś/Malachowski - Marchlewski/Woskowicz 3:0, Chmiel/Kwapiś - K. Szarmach/B. Szarmach 1:3.

I Ostróda. Marcinowie Marchlewski i Woskowicz przegrali wszystkie single na 1. stole. Na drugim punkt zdobył Bartosz Szarmach. Drugi był zasługą braci Szarmachów w grze deblowej.

Po tej porażce zespół z gminy Sianów spadł w tabeli na 6. miejsce. Do prowadzących ekip z Lęborka i Ostródy traci 2 pkt.

4. kolejka: Energa Morliny II - Kamix ATS Małe Trójmiasto 3:7, AZS AWFIS Balta II - Energa Manekin II 5:5, OSSM - ZKS II 4:6, Dekorglass II - pauza. Zaległy z 3. kolejki: Energa Manekin II - OSSM 10:0.

1. Poltarex Pogoń Lębork 4 7 29-11	
2. Energa Manekin II Toruń 5 7 33-17	
3. ZKS II Zielona Góra 4 6 22-18	
4. Energa Morliny I Ostróda 3 5 22-8	
5. AZS AWFIS Balta II Gdańsk 5 5 25-25	
6. Darz Bór Karnieszewice 4 4 19-21	
7. JC Gorzovia Gorzów 5 4 24-26	
8. Dekorglass II Działdowo 2 2 10-10	
9. Kamix ATS Małe Tr. Rumia 3 2 13-17	
10. OSSM Gdańsk 3 0 7-23	
11. Energa Morliny II Ostróda 4 0 6-34	

(jak)